

GŁOS
KATOLICKI
VOIX CATHOLIQUE
Nr 32/2009 (2333) Rok LI 20.9.2009

*Jutro już jesień -
czas opuszczać żagle
i zawijać do portu...*



1,55€
TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ
HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE

fot. P. Osikowski

Kiedy w Głosie pojawia się nowy Kalendarz, to najlepszy znak, że nadchodzi jesień i zaczyna się odliczanie kilkunastu ostatnich tygodni bieżącego roku. Zgodnie z tą tradycją, tak jest i teraz. Za trzy dni rozpocznie się kalendarzowa jesień i oto... prezentujemy Państwu... wizerunki Maryi z okładki Kalendarza na 2010 rok, które towarzyszyć nam będą przez wszystkie jego kolejne miesiące.

Kalendarz Głosu Katolickiego **2010** Calendrier de la Voix Catholique
Twarze Maryi Les visages de Marie



Tym razem nasz Kalendarz ma mniejszy, „zgrabniejszy” format, dzięki czemu i jego niższa cena łatwiej powinna zmieścić się w kryzysowych budżetach. Wziąwszy to pod uwagę i zważywszy na wyjątkowo piękny temat ilustracji - „Twarze Maryi” - już dzisiaj zapraszamy Państwa gorąco do nabycia naszego Kalendarza Głosu Katolickiego na 2010 r. (poniżej zamieszczamy Kupon zamówienia) i do... odkrycia kolejności czekających nas od stycznia 2010 r. dat, dni, świąt... najbliższej - oby jak najlepszej przyszłości. (Red.)

- KALENDARZ GŁOSU KATOLICKIEGO NA 2010 ROK - „TWARZE MARYI”

KUPON ZAMÓWIENIA

(do przesłania na adres Redakcji GK: 263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris)

PROSZĘ O PRZESŁANIE MI POLSKO-FRANCUSKIEGO KALENDARZA „G.K.” NA 2010 ROK

Ilość egzemplarzy: w cenie po **3,6 euro** (z przesyłką: **4 euro**).

Razem: euro.

Imię i nazwisko:

Adres:

....., tel.....

Dołączam czek (dla Voix Catholique) gotówkę

Telegram z narzekaniem

20 września 2009



Powiedzmy sobie raz uczciwie i po męsku: bez przerwy i na wszelkie sposoby wciąż narzekamy. Wszystkich ciągle krytykujemy, osądzamy i odsądzamy od czci oraz wiary, przypisujemy złe intencje. Przy tym, oczywiście, nie lubimy, żeby uważano nas za zgorzkniałych, zgryźliwych czy niesprawiedliwych. A jednak... większość naszych myśli i wypowiedzianych od rana słów zajmuje wytykanie wszelkich możliwych wad otaczającemu światu... a szczególnie bliźnim! No, przysłuchajmy się tylko przez chwilę samym sobie... No cóż, taka widać nasza ludzka natura - niestrudzenie opowiadać o potrzebie poprawiania rzeczywistości i... sąsiadów. Byłe przynajmniej czynić to z większą pokorą i umiarem, byłe nawet za jesiennym, deszczowym oknem umieć dostrzec też sens i piękno ofiarowywane nam codziennie przez Stwórcę. (P.O.)

3 satyrycznej tek U.B.

POPATRZ, KIEDYS TO NAWET DO GŁOWY BY MI NIE PRZYSZŁO, ŻE BĘDZIEMY MOGLI KRĘCIĆ LODY I Z POWIETRZA...



U.B.



(Rys. Leszek Biernacki)

CO₂ OPODATKOWANE

Słyszę cię!



Tomasz Rożek (Gość Niedzielny)

Gdy czytasz ten artykuł, jego treść analizują komputery amerykańskiej agencji bezpieczeństwa. Dlaczego? Bo użyłem w nim słów bomba, zamach, terroryzm i narkotyki. Przede wszystkim jednak słów Echelon. Później za pośrednictwem sieci artykuł wysłałem do korekty.

Echelon to nazwa oplatającego cały świat systemu wywiadu elektronicznego. Zarządzają nim Amerykanie, ale w „konsorcjum” jest także Wielka Brytania, Kanada, Australia i Nowa Zelandia.

Jak to działa?

Piszemy e-maile, wysyłamy faksy, rozmawiamy przez telefon czy komunikator internetowy. Każde nasze słowo, każdy znak zamieniany jest na sygnał elektryczny, świetlny (jeżeli transmisja realizowana jest przez światłowody) bądź radiowy (jeżeli rozmawiamy przez telefon, albo informacja przekazywana jest przez satelitę). Te sygnały są podsłuchiwane i przechwytywane. Odpowiednie urządzenia (np. tzw. snappery) ten gąszcz informacji „rozplątuja” i dzielą na kategorie: „mail”, „telefon”, „fax” itd. Każda z tych kategorii obrabiana jest przez odpowiedni program i „tłumaczona” na język zrozumiały dla komputerów. Ktoś w NSA stwierdza, że chce mieć oko (a właściwie ucho) na wszystko, co na świecie wiąże się z tematem terroryzmu. W systemach komputerowych Echelonu wpisywane są w wielu językach słowa: terroryzm, terroryści, zamach, bomba - w zasadzie wszystko, co może się z tematem wiązać. Gdy przez system przewinie się jakakolwiek wiadomość z kluczowym słowem w treści, „odkładana” jest na osobną półkę. Tam czeka w kolejce, aż odsłucha ją (przeczyta) analityk, który zna odpowiedni język.

Ciąg dalszy na str. 9



Bohumil Prohazka

We współczesnym świecie jesteśmy niemal codziennie obiektami manipulacji. Jej najbardziej widoczny wymiar dotyczy z pewnością reklam. Nawet ci, którzy twierdzą, że jej nie ulegają lub nie oglądają, przyswajają sobie mimowolnie pożądane przez reklamodawców treści.

O manipulacji w reklamach i stosowanych tu technikach napisano już jednak sporo. Czasami techniki te mają nawet służyć i „dobrej sprawie”. Tak było niedawno z informacją o raporcie Tobacco Atlas, który mówi, że w tym roku z powodu palenia papierosów umrze na całym świecie 6 milionów ludzi. Teoretycznie chodzi o zniechęcenie do palenia, a tzw. „wielkie liczby” mają robić wielkie wrażenie. Dane te są jednak dość podejrzane i człowiek myślący może wyciągnąć wnioski przeciwne. Jeszcze nie tak dawno mówiono i pisano o 4 milionach zabitych przez skutki nikotynizmu. Na całym świecie wprowadzono w tym czasie w wielu krajach antynikotynowe przepisy, narzuca się modę na niepalenie, produkuje się mniej szkodliwe papierosy, podnosi ceny, a tymczasem ma nastąpić i tak niemal 50% wzrost zgonów z powodu papierosów... Można się założyć, że tego typu dane służą sporej liczbie rozmaitych organizacji do... wyłudzenia z budżetów kolejnych pieniędzy na walkę z paleniem. Skutki tych bojów są jednak, jeśli wierzyć raportowi, odwrotne do zakładanych.

Działających na wyobraźnię wielkich liczb używają już niemal wszyscy. Sprawdziłem w internecie i okazało się, że metoda ta zawsze służy podejmowaniu dziesiątków podobnych akcji.

Ciąg dalszy na str. 6-7



LITURGIA SŁOWA

XXV NIEDZIELA ZWYKŁA ROK B

PIERWSZE CZYTANIE

Czytanie z Księgi Mądrości

Zróbmy zasadzkę na sprawiedliwego, bo nam niewygodny: sprzeciwia się naszym sprawom, zarzuca nam łamanie prawa, wypomina nam błędy naszych obyczajów. Chęłpi się, że zna Boga, zwie siebie dzieckiem Pańskim. Jest potępieniem naszych zamysłów, sam widok jego jest dla nas przykry, bo życie jego niepodobne do innych i drogi jego odmienne. Uznał nas za coś fałszywego i stroni od dróg naszych jak od nieczystości. Kres sprawiedliwych ogłasza za szczęśliwy i chęłpi się Bogiem jako ojcem. Zobaczmyż, czy prawdziwe są jego słowa, wybadajmy, co będzie przy jego zejściu. Bo jeśli sprawiedliwy jest synem Bożym, Bóg ujmie się za nim i wyrwie go z ręki przeciwników. Dotknijmy go obelgą i katuszą, by poznać jego łagodność i doświadczyć jego cierpliwości. Zasadźmy go na śmierć haniebną, bo - jak mówił - będzie ocalony.

DRUGIE CZYTANIE

Czytanie z Listu św. Jakuba Apostoła

Gdzie bowiem zazdrość i żądza sporu, tam też bezład i wszelki występki. Mądrość zaś /zstępująca/ z góry jest przede wszystkim czysta, dalej skłonna do zgody, ustępliwa, posłuszna, pełna miłosierdzia i dobrych owoców, wolna od względów ludzkich i obłudy. Owoce zaś sprawiedliwości sięją w pokoju ci, którzy zaprowadzają pokój. Skąd się biorą wojny i skąd kłótnie między wami? Nie skądinąd, tylko z waszych żądz, które walczą w członkach waszych. Pożądacie, a nie macie, życie morderczą zazdrość, a nie możecie osiągnąć. Prowadzicie walki i kłótnie, a nic nie posiadacie, gdyż się nie modlicie. Modlicie się, a nie otrzymujecie, bo się źle modlicie, starając się jedynie o zaspokojenie swych żądz.

Mdr 2,12-20

Jk 3,16 - 4,3

EWANGELIA

Mk 9,30-37

Słowa Ewangelii wg św. Marka

Po wyjściu stamtąd podróżowali przez Galileę, On jednak nie chciał, żeby kto wiedział o tym. Pouczał bowiem swoich uczniów i mówił im: Syn Człowieczy będzie wydany w ręce ludzi. Ci Go zabiją, lecz zabity po trzech dniach zmartwychwstanie. Oni jednak nie rozumieli tych słów, a bali się Go pytać. Tak przyszli do Kafarnaum. Gdy był w domu, zapytał ich: O czym to rozprawialiście w drodze? Lecz oni milczeli, w drodze bowiem posprzeczekali się między sobą o to, kto z nich jest największy. On usiadł, przywołał Dwunastu i rzekł do nich: Jeśli kto chce być pierwszym, niech będzie ostatnim ze wszystkich i sługą wszystkich! Potem wziął dziecko, postawił je przed nimi i objął go ramionami, rzekł do nich: Kto przyjmuje jedno z tych dzieci w imię moje, Mnie przyjmuje; a kto Mnie przyjmuje, nie przyjmuje mnie, lecz Tego, który Mnie posłał.



Zaszczytny Krzyż

Kto jest największy na świecie? Prezydent USA czy Papież? A może jakaś gwiazda filmowa?

Czy lepiej być milionerem, czy sławnym dziennikarzem? Może powiecie, że to dziwaczne pytanie, ale przyjrzyjmy się naszej codzienności: „Ja tu rządzę!”, „Ja tu jestem najstarszy!”, „Ja zarabiam najwięcej!” etc. Nie da się zaprzeczyć, że są to zdania wzięte wprost z życia. Walka o wielkość, autorytet, rację. Zupelnie jak Apostołowie w dzisiejszej Ewangelii.

Słowo Boże nigdy nie jest daleko od naszego życia. Odwrotnie, Ono jest w samym centrum, dotykając bolesnych problemów. Czytania dzisiejszej liturgii uwidaczniają, w jakie nasze problemy wkracza Bóg: zazdrość, rywalizacja, chciwość itp. Nie są to powody do dumy, ale udawanie, że wymienione grzechy nie dotyczą chrześcijan, byłoby hipokryzją. Zresztą św. Jakub nie pozostawia wątpliwości, iż zwraca się do chrześcijan, pisząc: „Skąd się biorą wojny i skąd kłótnie między wami?”

Jednak Dobra Nowina nie zawiera się w odwadze mówienia o grzechu, lecz w odkryciu, w jaki sposób możemy być z niego uwolnieni, w zaaplikowaniu lekarstwa. Dobrą Nowiną jest postawa Jezusa, który nie gorszy się uczniami kłócącymi się o to, kto z nich jest największy, nie odpycha ich od siebie za to, że zawstydzili, nie są zdolni do wyznania prawdy i milczą. On ich przyjmuje i ukazuje sposób uleczenia.

Zapowiedź Męki jest konfrontowana z ludzkimi pragnieniami Apostołów, w których odnajdujemy bez trudu nasze własne postawy. Jezus stawia pytanie o to, co było ważne dla uczniów, ale ich odpowiedzią jest podwójne milczenie: z niezrozumienia tego, co to jest Krzyż i ze słusznego wycucia, że spór o to, kto jest największy, nie może podobać się Nauczycielowi. Zwłaszcza to drugie milczenie jest wymowne, bowiem jest reakcją człowieka, który „przyłapany” na grzechu nie może się go wyprzeć, ale też nie zna mocy prośby o przebaczenie i samego przebaczenia.

Jezusowym rozwiązaniem jest Krzyż. Dar z własnego życia, zaufanie w Jego moc wyprowadzania życia ze śmierci, moc, która przewyższa ludzki rozum i jest mądrością Boga. W takim Krzyżu nie ma nic z cierpiętnictwa, nic ze smutku tych, którzy podkreślają wielkość swojego poświęcenia. Zapowiedź Krzyża z początku dzisiejszej Ewangelii znajduje dopełnienie w scenie przyjmowania dziecka. Prawdziwa wielkość to służba, a Jezus świadomie wybiera to miejsce, z którego wszyscy chcieliby uciec. Akt pochylecia się nad najślabszym jest wyznaniem wiary w obecność Boga. Przyjąć dziecko to okazać szacunek najślabszemu. Ten moment rodzi zbawienie, prawdziwe umiowanie, aby życie Boże ukazało się w nas, aby moc Boga przemieniła nasze życie. Dlatego Jezus identyfikuje się z najślabzymi, z dzieckiem, które potrzebuje obrony. Ale „przyjąć” oznacza także wewnętrznie zaakceptować, bowiem przyjęcie dokonuje się w intymności serca, pomiędzy Bogiem i człowiekiem. „Przyjąć” oznacza także pozostawać w jedności, w komunii, a także zaakceptować intelektualnie.

W dzisiejszej Ewangelii w sposób szczególnie dostrzegamy, iż „przyjąć dziecko” oznacza również zaakceptować Krzyż i doświadczyć tego, o czym pisze Paweł: *Razem z Chrystusem zostałem przybity do krzyża. Teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus. Choć nadal prowadzę życie w ciele, jednak obecne życie moje jest życiem wiary w Syna Bożego, który umiłował mnie i samego siebie wydał za mnie.* (Ga 2,19n). Dokonuje się to dzięki wspaniałej wolności i bez żadnego przymusu ze strony Boga: *Oto stoję u drzwi i kołaczę: jeśli kto posłyszysz mój głos i drzwi otworzy, wejdź do niego i będę z nim wieczerał, a on ze Mną.* (Ap 3,20).

Poprzez Krzyż jesteśmy powołani do prawdziwej wielkości, która przejawia się służbą, miłością do drugiego człowieka, a mocą tej służby jest obecność Jezusa. Każda Eucharystia jest pytaniem o to, czy rzeczywiście chcę Go przyjąć, zaakceptować działanie poprzez Krzyż, w którym daje nam prawdziwe życie, jest rozwiązaniem problemów i odpowiedzią na niszczące skłonności naszej natury.

ks. Maciej Warowny

Nowe technologie, nowe relacje. Krzewić kulturę poszanowania, dialogu i przyjaźni

Orędzie papieża Benedykta XVI na 43 Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu

W Kościele w wielu krajach, w tym i w Polsce, dzień ten obchodzony jest w trzecią niedzielę września, w tym roku przypada on 20 września.

Drodzy Bracia i Siostry!

W związku ze zbliżającym się Światowym Dniem Środków Społecznego Przekazu chciałbym skierować do was pewne refleksje związane z wybranym z tej okazji tematem: „Nowe technologie, nowe relacje. Krzewić kulturę poszanowania, dialogu i przyjaźni”.

Nowe technologie cyfrowe determinują podstawowe zmiany modeli komunikacji i relacji międzyludzkich. Zmiany te są najbardziej dostrzegalne wśród młodzieży, która



wychowywała się w bezpośrednim kontakcie z owymi nowymi technikami komunikacji i dobrze się czuje w świecie cyfrowym, który często wydaje się obcym spośród nas dorosłych, którzy musieli się uczyć docenienia możliwości, jakie ofiaruje on w dziedzinie komunikacji. W tegorocznym orędziu myślę więc szczególnie o tych, którzy należą do tak zwanego pokolenia digitalnego. Chciałbym podzielić się z nimi pewnymi myślami odnośnie niezwykłego potencjału nowych technologii, jeśli są one wykorzystywane dla ułatwienia porozumienia i solidarności między ludźmi. Technologie takie są prawdziwym darem dla ludzkości, musimy jednak starać się zabiegać, aby przynoszone przez nie korzyści służyły wszystkim ludziom i wszystkim wspólnotom, zwłaszcza potrzebującym i słabym.

Dostępność telefonów komórkowych i komputerów, połączona z globalnym zasięgiem i przenikaniem internetu, otworzyła szereg środków komunikacji pozwalających na niemal natychmiastowe przekazywanie słów i obrazów na ogromne dystanse oraz do najbardziej odległych zakątków świata. Było to nie do pomyślenia dla wcześniejszych pokoleń. Szczególnie młodzi ludzie pojęli ogromne możliwości nowych mediów sprzyjających połączeniu, komunikacji i porozumieniu między jednostkami i wspólnotami. Wykorzystują je dla komunikacji ze swymi przyjaciółmi, do spotkania nowych, dla tworzenia wspólnot i sieci, poszukiwania informacji i wiadomości, wymiany idei i opinii.

Ciąg dalszy na str. 8

„Służyć prawdzie o małżeństwie i rodzinie” - najnowszy dokument Konferencji Episkopatu Polski opublikowany oficjalnie z Jasnej Góry 25 sierpnia 2009 można znaleźć w internecie pod adresem: www.sluzycprawdzie.pl



Kraków-Łagiewniki

□ W Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach Mszą św. zainaugurowano Międzynarodowy Kongres dla Pokoju „Ludzie i Religie”, który odbywał się w Krakowie. Metropolita krakowski, kard. Dziwisz, w słowie powitalnym do uczestników Kongresu powiedział m.in.: „Chrystus potrzebuje świadectwa swoich uczniów we współczesnym świecie. Bierzemy udział w niezwykłym wydarzeniu. Z Krakowa, z miasta Jana Pawła II, nieustrudzonego pielgrzymy i zwiastuna pokoju, wzniesie się w tych dniach chóralny głos i błaganie kierowane do Wszechmogącego o dar pokoju dla niespokojnej ziemi”. Kongres zgromadził ok. 500 przedstawicieli różnych religii i wyznań, polityków i naukowców z całego świata.

Jasna Góra

□ Ogólnopolskie święto dziękczynienia za plony odbyło się na Jasnej Górze. W dożynkach udział wzięli przedstawiciele polskiej wsi, a także prezydent RP Lech Kaczyński i minister rolnictwa Marek Sawicki. Delegacje rolników złożyły wieńce żniwne i plody ziemi, dziękując za tegoroczne zbiory. Sumie dożynkowej przewodniczył bp ełcki Jerzy Mazur, a homilię wygłosił bp Jan Styra, delegat Episkopatu ds. duszpasterstwa rolników. W homilii bp Styra apelował o długofalową krajową politykę rolną, byśmy w przyszłości nie byli skazani na dyktat z zewnątrz, a w razie zachwiania się pokoju nie pozostali bez żywności: „Potrzebna jest ochrona ojczywego rolnictwa w pseudo-rynku unijnym i światowym”. Kaznodzieja zauważył, że „umywanie rąk ze strony władz państwowych może się okazać gestem Piłata, który wszystkim obywatelom, nie tylko rolnikom, przyniesie szkodę”. Jasnogórskie święto przebiegało pod hasłem: „Do Matki Życia”.

Tulce

□ Abp Stanisław Gądecki zaapelował do parlamentarzystów katolickich, aby nie głosowali za metodą *in vitro*. Jest ona nie do przyjęcia nie tylko dla katolików, ale jest sprzeczna z prawem naturalnym. Abp Gądecki przewodniczył Mszy św. w Sanktuarium Maryjnym w Tulcach w 30. rocznicę koronacji figury Matki Bożej. Nawiażując do święta Narodzenia Maryi, przytoczył apokryficzną historię Jej rodziców, którzy przez 20 lat wyczekiwali dziecka. „I dzisiaj, jak w czasach narodzin Maryi, ludzie czasami nie mogą doczekać się dziecka. Ale w przeciwieństwie do tamtych czasów, nie ma w nich woli poświęcenia dziecka na służbę Bogu. Dzisiaj bezdzietność idzie w zupełnie innym kierunku. Człowiek sam chce zapewnić sobie dziecko, bez oglądania się na Pana Boga”.



Kraju

□ Wizytę w Polsce złożył prezydent Ukrainy Juszczenko. Na spotkaniu z Lechem Kaczyńskim podkreślono, że podtrzymywanie strategicznego partnerstwa to konieczność dla obydwu krajów. Prezydenci podpisali tzw. „mapę drogową” dotyczącą polityki, gospodarki, bezpieczeństwa i pamięci historycznej. Prezydent Juszczenko wziął udział w oddaniu Ukraińcom ich Domu Narodowego w Przemyslu. Polska strona liczy, że podobny Dom zostanie przyznany Polakom we Lwowie.

□ Na Jasnej Górze odbyły się państwowe uroczystości dożynek z udziałem prezydenta Kaczyńskiego. Mszę św. celebrował bp Mazur z Elku.

□ Po raz pierwszy z udziałem prezydenta odbyły się obchody rocznicy podpisania porozumień w 1980 r. w Jastrzębiu. Przy tej okazji przewodniczący NSZZ „Solidarność”, Janusz Śniadek zwrócił uwagę na trwającą „krucjatę antyzwiązkową”.

□ PiS i PO spierają się o kształt oświadczenia Sejmu w sprawie historycznej daty 17 września. Platforma przygotowała własny, łagodniejszy tekst, pióra Komorowskiego. Uchwale PiS zarzuca się, że zamyka drogę poprawieniu relacji z Rosją. Politycy PiS twierdzą, że uchwała jest adekwatna do bzdur, jakie wypisują u siebie na temat Polski Rosjanie (MSZ Beck miał być alkoholikiem i agentem Niemiec, Polska współpracowała z Hitlerem etc.). Spór sejmowy, a szczególnie ataki pośła Niesiołowskiego na PiS, są szeroko cytowane w rosyjskiej prasie.

□ Rządzą nami... przodownicy górnictwa. Donald Tusk i Jan Rostkowski wyfedrowali olbrzymią dziurę, tyle że w... budżecie. Minister finansów Jan Rostkowski ogłosił rekordowy deficyt budżetu na rok 2010 w wysokości 52,2 miliarda złotych. Informacja o tak wysokim planowanym deficycie przyćmiła mocno świetne informacje o 0,7% wzroście PKB (jedynym w krajach UE). Mówi się, że będzie to pretekst do wprowadzenia podwyżek akcyz na paliwa, alkohol i tytoń, do zwiększenia VAT, zniesienia ulg podatkowych, wreszcie zyskania akceptacji społecznej na przeprowadzenie szerokiej prywatyzacji, czyli dużej wyprzedaży firm sektora publicznego. Dodatkowym, negatywnym skutkiem takiej polityki może też być wzrost „szarej strefy”, której wartość ocenia się już na 200 miliardów złotych.

□ Opozycja twierdzi, że informacje o tak dużym deficycie to tzw. „czarny PR”, który ułatwić ma Tuskowi... sięgnięcie po prezydenturę. W przyszłym roku, w czasie kampanii wyborczej, okaże się, że będzie znacznie lepiej, niż przewidywano, nie trzeba podwyższać cen i podat-

ków, a ludzie odetchną z ulgą. Co prawda, przypomina to trochę słynną definicję socjalizmu Stefana Kisielewskiego, który mówił, że socjalizm to taki ustrój, który walczy z problemami, które sam stworzył, ale wyborca kupi nie takie rzeczy.

□ Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego zatrudniła prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Rypińskiego i jego 4 współpracowników. Postawiono im zarzuty korupcyjne związane z przetargami na budowę nowej siedziby ZUS w Szczecinie.

□ W Krakowie odbył się Międzynarodowy Kongres dla Pokoju „Ludzie i religie”, w którym brali udział przedstawiciele różnych wyznań. Kard. Dziwisz został uhonorowany nagrodą im. Jana Karskiego za „głoszenie, że antysemityzm jest grzechem”.

□ 9 godzin trwało przesłuchanie abpa Gołowskiego w sprawie diecezjalnego wydawnictwa Stella Maris. W latach 90-tych wykorzystywano wydawnictwo do „prania pieniędzy” przez nomenklaturową spółkę.

□ Wyjątkową oprawę historyczną miały tegoroczne obchody rocznicy września 1939 r. Świątą robotę wykonuje tu IPN. Lista wystaw i prelekcji z tej okazji w całym kraju wygląda imponująco. Zapanowała moda na historyczne „rekonstrukcje”, zainteresowanie dziejami najnowszymi wykazuje młodzież. W tym roku głośno zrobiło się o obronie Wizny, nazwanej „polskimi Termopilami”, którą wśród młodzieży spopularyzował szwedzki zespół „Sabaton” piosenką „40:1” (170000 wejść na „YouTube”). „Sabaton” zagrał na polu bitwy, zorganizowano też rekonstrukcję wydarzeń, w publicznym radiu nadano na ten temat słuchowisko. Prezydent odznaczył pośmiertnie dowódców tego odcinka: kpt Władysława Raginisa i porucznika Stanisława Brykalskiego. Wstrzymanie marszu XIX Korpusu Pancernego Guderiana przez kilkuset polskich żołnierzy stało się nową legendą. Do akcji przystąpili jednak „naprawiacze historii”. W „Gazecie Wyborczej” historyk białostocki Tomasz Wesołowski podważa mit nieustraszonej obrony. Opierając się na źródłach niemieckich, nie tylko odmawia bohaterskiej obrony, ale sugeruje niemal powszechną dezercję Polaków. Raginisa mogli zabić sami obrońcy, którzy nie chcieli dłużej walczyć. Kpi też z wersji o wierności przysiędze i samobójstwie kapitana, który miałby być przykładem dla młodzieży: „Już wyobrażam sobie współczesną młodzież, która na wypadek wojny powinna rozrywać się granatami”.

□ Bez zmian od 20 lat pozostaje poziom polskiej religijności. Wiarę w Boga deklaruje od 93 do 97% ankietowanych, połowa deklaruje cotygodniowy udział we Mszy św. Pogorszyła się tylko statystyka identyfikacji wiernych z własną parafią.

Ciąg dalszy ze str. 3

EKO-MANIPULACJE I... WIELKIE LICZBY

Czego się można więc dowiedzieć z internetu? 14 milionów osób rocznie umiera z powodu chorób, których leczenie nie przynosi zysku (przewidywany skutek - dotacje dla badań i przemysłu farmaceutycznego). Od 10 do 20 milionów rocznie podejmowanych jest prób samobójczych (pożytek z psychologów!). 1,5 miliona umiera na zapalenie wątroby (dotacje dla „wątrobologów”). Umiera także 11 milionów dzieci poniżej 5 roku życia (pediatrzy), 15 milionów na choroby krążenia (mój kardiolog nie narzeka...), w Polsce co 6 godzin umiera jedna osoba na astmę (rozmiękczenie NFZ - Narodowego Funduszu Zdrowia - dla refinansowania leczenia?). Poza tym 750 tysięcy umiera rocznie na sepsę, 1,8 miliona dzieci od biegunki spowodowanej pićciem brudnej wody, co minutę kobieta z powodu komplikacji porodowych... Można się nawet zapytać, czy np. na tym świecie umiera ktoś normalnie... ze starości? Bardzo często jesteśmy też traktowani przedmiotowo przez zwolenników mody na ekologię. Hasła ocalenia planety brzmią ładnie, ale stoją za nimi często interesy różnych korporacji które z „obrony klimatu” uczyniły sobie dochodowy interes. Jest to machina samonapędzająca się. Ma poparcie polityków, niektórych naukowców, garnie się do niej idealistyczna młodzież. Doskonały przykład ekologicznej bzdury możemy obserwować nad Sekwaną. Francja wprowadza właśnie nowy podatek od... emisji dwutlenku węgla. Swego czasu żydowski pisarz Efraim Kischon napisał opowiadanie o opodatkowaniu czynności oddychania. Miała to być satyra na fiskalizm i socjalistyczny charakter Izraela. Dzisiaj to opowiadanko nie brzmi już wcale śmiesznie. Teoretycznie - fiskalizm ma wymusić wprowadzanie „czystszych” technologii, praktycznie - chodzi o zmniejszenie deficytu budżetu. Jako że gospodarka to system naczyń połączonych, państwowa grabież w jednym miejscu spowoduje „oszczędzanie” gdzie indziej, a zapłaci i tak konsument. Minister gospodarki Christine Lagarde zapowiedziała już, że nowy podatek wejdzie w życie w 2010 r. Za 1 tonę emisji CO₂ trzeba będzie płacić 15 euro. Stawka ta ma rosnąć aż do kwoty 100 euro za tonę. Nowy podatek dotyczy niemal wszystkich. Kierowcy zapłacą dzięki niemu o około 3 centymy więcej za litr paliwa. Dotyczy to też ogrzewania domów i mieszkań gazem i ropą. W przyszłym roku państwo liczy, że zarobi na „dwutlenkowej taksie” 4 miliardy euro. Niektórzy uważają, że taka „modna” taksa ma po prostu zastąpić płacony dotąd przez przedsiębiorstwa „podatek zawodowy”, który prezydent Sarkozy obiecał znieść. „Podatek węglowy” ma też krytyków wśród niektórych ekonomistów. Uważa się, że będzie on ekologicznie nieskutecz-

ny, a przyczyni się tylko do wzrostu cen i obniżenia siły nabywczej francuskich rodzin, a wreszcie będzie szkodliwy dla konkurencyjności ekonomicznej Francji. Ciekawe, że przeciw nowej taksie protestuje zarówno Front Narodowy, jak i zwykle popierający „ekologię” socjaliści. Dzisiaj „ekologia” przekroczyła podziały polityczne. Na czele komisji, która dwutlenkowy podatek wymyśliła, stał b. socjalistyczny premier Rocard, ale już inny reprezentant PS, Claude Allegre, przypomniał, że na Francję przypada tylko 0,005% światowej emisji CO₂, co oznacza w najlepszym przypadku redukcji wydalania dwutlenku węgla nad Sekwaną, że miejscowy udział w zatrzymaniu „klimatycznego ocieplenia” wyniesie w ciągu 100 lat... 0,001 °C. Rzecz jasna to też da się przerobić na magię wielkich liczb i zamiast w tysięcznych procentach stopnia Celsjusza można podać w tysiącach ton. Planeta wojna zielonych ma to do siebie, że wyłącza ludziom rozum.

Skutków nie zawsze przemyślanej polityki proekologicznej doświadczamy niemal codziennie. Widać ją także w radosnej twórczości Komisji Europejskiej. Najnowszy przykład to „energooszczędne żarówki”. Zwykle żarówki wymyślone przez Edisona znikną do 2012 r. Na razie ze sklepów wycofywane są te o mocy 100 W. W przyszłym



roku znacznie obowiązywać zakaz dotyczący żarówek 75-watowych, za dwa lata żarówek 60-watowych, itd. W zamian mamy używać „energooszczędnych”. Z pewnością drogie, a - według wielu naukowców - także bardzo szkodliwych. Pojawiają się opinie, że światło takich żarówek burzy gospodarkę hormonalną człowieka i może być przyczyną takich chorób jak osteoporoza, cukrzyca, uszkodzenie siatkówki oka... W każdej „energooszczędnej żarówce” znajduje się 2,8 mg groźnej trucizny, czyli rtęci (wcześniej Unia Europejska z tego samego powodu zlikwidowała tradycyjne rtęciowe termometry). Argumenty, że żarówki energooszczędne zużywają mniej energii niż tradycyjne, które tylko 3 do 8% energii przetwarzają na światło, a resztę tracą na promieniowanie cieplne, też są mało przekonujące. Firmy nie inwestują w produkcję lepszych żarówek energooszczędnych, a ich obecna technologia produkcji pochłania 10 razy więcej energii od produkcji żarówki tradycyjnej. Trudno też uwierzyć w „papierowe” wyliczenia rzekomych oszczędności. Rozpiętość w różnych opracowaniach wynosi od 175 milionów do rzekomo 7 miliardów euro. Oszczędności w produkcji CO₂ też nie będzie. Firmy energetyczne mają przyznane limity produkcji do 2020 r. Jeśli nawet wyprodukują mniej energii, to prawa do emisji CO₂ po prostu sprzedadzą innym...

Manipulacja, nawet ta w dobrej wierze, pozostaje manipulacją i uprzedmiotowieniem ludzi. A że jest coraz bardziej wyrafinowana, jedynym wyjściem pozostaje wrzucenie rozumu na wyższy bieg...

Bohumil Prohazka

ze świata

□ Rosja i Białoruś przeprowadziły manewry wojskowe o kryptonimie „Zachód 2009”. Symulowano odparcie ataku z Zachodu.

□ W Afganistanie trwa nadal liczenie głosów z wyborów prezydenckich. Część przeliczana jest ponownie, stwierdzono kilkadziesiąt fikcyjnych punktów głosowania, anulowano 200 tys. kart. Oficjalnie nadal prowadzi prezydent Karzaj z wynikiem 48,6%.

□ Prezydent Iranu Ahmadineżad oznajmił, że jego kraj nie zrezygnuje z programu atomowego.

□ Tak się na lewicy buduje legendy. Reżyser Olivier Stone zaprosił na festiwal filmowy do Wenecji prezydenta Wenezueli Chaveza, który był tam fetowany lepiej od gwiazd ekranu. Chavez, który wracał z Iranu, gdzie chwalił walkę z imperializmem Achamadineżada, u siebie zamyka właśnie 29 stacji radiowych i telewizyjnych zbyt krytycznych wobec jego rządów. Głupota zachodniego świata filmu nie ma granic...

□ W Chinach doszło do starć ludności z policją w prowincji Yunnan. Wcześniej trwały zamieszki w Urumi z udziałem Ujgurów (5 zabitych). W prowincji tej zdymisjonowano nawet szefa partii z powodu „rozluźnienia więzi z miejscową ludnością”. □ MSZ Włoch Fratini zaproponował, by dzielić koszty przyjmowania uchodźców na wszystkie kraje UE. Przeciw temu pomysłowi jest m.in. Polska, która politykę imigracyjną uważa za wewnętrzną sprawę każdego z członków Unii.

□ Liczba emigrantów w Czechach wynosi już 430 tys. i nadal się zwiększa. Nielegalnych emigrantów pochodzą głównie ze Słowacji, Wietnamu i Ukrainy.

□ W Irlandii pogarszają się sondaże dla zwolenników przyjęcia traktatu z Lizbony. Do agitacji za przyjęciem traktatu skierowano ostatnio na Zieloną Wyspę także przewodniczącego PE Jerzego Buzka.

□ Węgry krytykują słowacką ustawę o ochronie języka. Ustawa dopuszcza inne niż słowacki języki tylko na terenach, gdzie mniejszość wynosi powyżej 1/5 ludności, nakazuje używanie słowackiego lekarzom i umieszczanie na pomnikach dwujęzycznych napisów o tej samej wielkości. Zaniepokojenie ustawą wyraziła też OBWE.

□ Kampania wyborcza w Niemczech ma nieoczekiwane akcenty. Polityk CDU i premier Nadrenii, krytykując decyzję Nokii o przeniesieniu produkcji z jego kraju do Rumunii

stwierdził, że Niemcy pracują 8 godzin, a Rumuni wychodzą z zakładu, kiedy chcą. Wywołało to mały skandal dyplomatyczny, bo Rumuni poczuli się urażeni.

□ Litwa zmienia nastawienie do spolonizowanych magnatów. W Dubinkach miał miejsce uroczysty pochówek odnalezionych prochów Mikołajów Radziwiłłów - Czarnego i Rudego. Uroczystości transmitowała publiczna TV na głównym kanale, brał w niej udział premier, kompania honorowa wojska i akredytowani na Litwie ambasadorowie (poza Polakami). Gośćmi z Polski byli potomkowie rodu, Maciej i Mikołaj.

□ W Rosji rozważa się zakończenie moratorium na wykonywanie kary śmierci. Przywrócenie jej popiera znaczna większość obywateli. Przeciw jest prezydent Miedwiedjew, który obawia się krytyki Zachodu. Szkoda, że tej krytyki obawia się akurat tylko w tej sprawie...

□ Co wiózł rosyjski statek „Artic Sea”? Zaginiony statek, na poszukiwanie którego wysłano całą eskadrę, miał wieżę drzewo. Nieoficjalnie mówi się, że jego ładunek to rakiety S-300, a w czasowym „zaginięciu” statku maczał palce izraelski Mosad.

□ Szwecja zaostrza przepisy antynikotynowe. Nowe prawo nie zezwoli pracownikom wielu instytucji w ogóle na wychodzenie na papierosa.

□ Prezydent Rosji wsparł Gazprom, który nie zgadza się na podniesienie cen tranzytu gazu przez Ukrainę.

□ W Budapeszcie zorganizowana akcja młodzieży narodowej wystraszyła gejostwo. Na paradę w tym roku przybyło tylko 1000 homoseksualistów, których ochraniał drugi tysiąc policjantów. „Kontroparadowców” policja rozpedzała przy użyciu gazu.

□ W Afganistanie zginął kolejny polski żołnierz. Talibowie podłożyli ładunek pod „Rosomaka”. W wyniku wybuchu zginął plutonowy Marcin Poręba, a 5 innych żołnierzy zostało rannych.

□ Władysław Bartoszewski otrzymał nową nagrodę landu Nadrenii im. Królowej Rychyzy za „zasługi dla porozumienia”. Towarzyszy jej czek w wysokości 10 tysięcy euro.

□ 63 osoby zginęły w katastrofie zbyt przeciążonego promu na Filipinach.

□ Bawaria przyjęła prawo, w myśl którego osobom urodzonym w granicach III Rzeszy z 1937 roku przed rokiem 1990 nie wolno wpisywać w dokumentach, że urodzili się za granicą. Felietonista Maciej Rybiński proponuje Polakom urodzonym przed tą datą np. na Dolnym Śląsku czy Pomorzu składanie wniosków w Bawarii o zasiłki, mieszkania, leczenie etc. Taka akcja miałaby ostudzić nieco osoby tak ochoczo rozszerzające do 1990 roku granice Niemiec.

Ciąg dalszy ze str. 5

Orędzie papieża Benedykta XVI

Z tej nowej kultury komunikacji wypływa szereg korzyści: rodziny mogą utrzymywać kontakt, nawet jeśli są oddzielone ogromnym dystansem, studenci i naukowcy mają łatwiejszy i bezpośredni dostęp do dokumentów, do źródeł i wynalazków naukowych i mogą dzięki temu pracować zespołowo w różnych miejscach. Ponadto interaktywna natura nowych mediów sprzyja bardziej dynamicznym formom nauczania i komunikacji, przyczyniając się w ten sposób do postępu społecznego.

O ile zadziwia nas szybkość ewolucji nowych technologii jeśli idzie o ich dostępność i skuteczność, to nie powinna nas zaskakiwać ich popularność wśród użytkowników, ponieważ odpowiadają one na głębokie pragnienie osób, by nawiązywać wzajemne relacje. Owo pragnienie komunikacji i przyjaźni jest zakorzenione w naszej naturze istot ludzkich i nie powinno być rozumiane jedynie jako odpowiedź na innowacje techniczne. W świetle orędzia biblijnego należy je postrzegać przede wszystkim jako refleksję nad naszym udziałem w komunikatywnej i jednoczącej miłości Boga, który pragnie, aby cała ludzkość była jedną rodziną. Kiedy odczuwamy potrzebę zbliżenia się do innych osób, gdy chcemy je lepiej poznać i dać się poznać, odpowiadamy na Boże wezwanie - wezwanie, które jest wpisane w naszą naturę istot stworzonych na Boży obraz i podobieństwo.

Pragnienie łączności i instynkt komunikacji, tak oczywiste we współczesnej kulturze, można najlepiej zrozumieć jako współczesne przejawy podstawowej i trwałej ludzkiej skłonności do wykraczania poza siebie i poszukiwania komunii z innymi. Faktycznie, kiedy otwieramy się na innych, spełniamy naszą najgłębszą potrzebę i stajemy się bardziej ludźmi. W istocie Bóg stworzył nas dla miłości. Nie mówię oczywiście o przelotnych, powierzchownych relacjach. Mówię o prawdziwej miłości, stanowiącej centrum nauczania moralnego Jezusa: „Będziesz miłował Pana, Boga swego, całym swoim sercem, całą swoją duszą, całym swoim umysłem i całą swoją mocą. Będziesz miłował swego bliźniego jak siebie samego” (Mk 12,30-31).

Zastanawiając się w świetle tego nad znaczeniem nowych technologii, ważne jest nie tylko skoncentrowanie się nad ich niewątpliwą zdolnością sprzyjania kontaktom między ludźmi, lecz także jakością treści puszczanej w obieg za pomocą tych środków. Pragnę zachęcić wszystkich ludzi dobrej woli, aktywnych w wyłaniającym się świecie komunikacji cyfrowej, do zaangażowania w krzewienie kultury poszanowania, dialogu i przyjaźni. Ludzie aktywni w produkowaniu i rozpowszechnianiu treści nowych mediów

powinni więc zabiegać o poszanowanie godności i wartości osoby ludzkiej. Jeśli nowe media mają służyć dobru jednostek i społeczeństwa, wszyscy ich użytkownicy powinni unikać dzielenia się słowami i obrazami poniżającymi istoty ludzkie, upowszechniającymi nienawiść i nietolerancję, deprecjonującymi dobro i intymność ludzkiej płciowości czy eksploatującymi słabych i wrażliwych.

Nowe technologie otworzyły również drogę ku dialogowi między ludźmi z różnych krajów, kultur i religii. Nowa arena digitalna, tak zwana cyberspace, pozwala im spotkać się i poznać swe tradycje i wartości. Spotkania takie, jeśli mają być owocne, wymagają uczciwych i poprawnych form wyrazu oraz uważnego i pełnego szacunku słuchania. Jeśli dialog ma zrealizować tkwiące w nim możliwości dla krzewienia rozwoju porozumienia i tolerancji, powinien być zakorzeniony w uczciwym i wzajemnym poszukiwaniu prawdy. Życie to nie tylko następstwo wydarzeń czy doświadczeń: jest ono raczej poszukiwaniem prawdy, dobra i piękna. Z tego właśnie względu dokonujemy swych wyborów, korzystamy z wolności i to właśnie w tym, to znaczy w prawdzie, dobru i pięknie, odnajdujemy szczęście i radość. Nie możemy pozwolić, by zwiedli nas ci, którzy postrzegają nas jedynie jako konsumentów na rynku nieograniczonych możliwości, gdzie sam wybór staje się dobrem, nowość udaje piękno, doświadczenie subiektywne zajmuje miejsce prawdy.

W słowniku społecznych sieci cyfrowych, które pojawiły się w ostatnich latach, na nowo wylansowano koncepcję przyjaźni. Jest to jedna z najszlachetniejszych zdobyczy ludzkiej kultury. W swych przyjaźniach i poprzez nie wzrastamy i rozwijamy się jako istoty ludzkie. Z tego właśnie względu zawsze uważano, że prawdziwa przyjaźń należy do największych bogactw, jakimi może dysponować człowiek. Dlatego też trzeba zwracać uwagę, by nie banalizować koncepcji i doświadczenia przyjaźni. Byłoby rzeczą smutną, gdyby nasze pragnienie podtrzymywania i rozwijania przyjaźni on-line realizowało się kosztem dyspozycyjności dla rodziny, dla bliskich i tych, których spotykamy w codziennej rzeczywistości - w miejscu pracy, w szkole, w czasie wolnym. Jeśli bowiem pragnienie łączności wirtualnej staje się obsesyjne, to konsekwencją jest wyizolowanie osoby i zerwanie realnej interakcji społecznej. Prowadzi to także do zaburzenia modeli odpoczynku, ciszy i niezbędnej do ludzkiego rozwoju refleksji. Przyjaźń to wielkie ludzkie dobro, lecz utraciłaby swą wartość, gdyby uważano ją za cel sam w sobie. Przyjaciele powinni wzajemnie się wspomagać i zachęcać do rozwijania swych darów i talentów oraz

ofiarowywania ich w służbie wspólnocie ludzkiej.

W tym kontekście należy się cieszyć, iż powstają nowe sieci digitalne, które starają się krzewić ludzką solidarność, pokój i sprawiedliwość, prawa człowieka, poszanowanie życia oraz piękna stworzenia. Takie sieci mogą ułatwiać współpracę narodów z różnych kontekstów geograficznych i kulturowych, pozwalając im pogłębiać wspólne człowieczeństwo i poczucie współodpowiedzialności za dobro wszystkich. Trzeba się jednak zatroszczyć, aby świat digitalny, w którym można tworzyć takie sieci, był naprawdę dostępny dla wszystkich. Byłoby poważną szkodą dla przyszłości rodziny ludzkiej, gdyby nowe narzędzia komunikacji, pozwalające na szybsze i skuteczniejsze dzielenie się wiedzą i informacjami, nie były dostępne dla osób już zmarginalizowanych społecznie i gospodarczo, czy przyczyniały się jedynie do pogłębienia przepaści oddzielającej ubogich od nowych sieci rozwijających się w służbie informacji i ludzkiej socjalizacji.

Chciałbym zakończyć to orędzie, zwracając się szczególnie do młodych katolików. Chciałbym ich zachęcić, aby wnosili w świat digitalny świadectwo swej wiary.

Najmilsi, wprowadzajcie w kulturę tego nowego środowiska komunikacji i technologii informatycznej wartości, na których opieracie swe życie. W początkach Kościoła apostołowie i ich uczniowie wnieśli Dobrą Nowinę Jezusa w świat grecko-rzymski. Podobnie jak wówczas ewangelizacja, aby była owocna, wymagała zwrócenia bacznej uwagi na zrozumienie kultury i zwyczajów owych ludów pogańskich, co umożliwiło dotarcie prawdy o Ewangelii do ich serc i umysłów, tak też i dzisiaj przepowiadanie Chrystusa w świecie nowych technologii wymaga głębokiej znajomości tego świata, jeśli technologie te mają właściwie służyć naszej misji. **Zwłaszcza na was, młodzi, którzy niemal spontanicznie odczuwacie zażyłość z tymi nowymi środkami komunikacji, spada odpowiedzialność za ewangelizację tego „digitalnego kontynentu”.**

Z entuzjazmem przepowiadajcie ewangelie waszym rówieśnikom. Znacie ich lęki i nadzieje, ich aspiracje i rozczarowania: największy dar, jaki możecie z nimi dzielić, to Dobra Nowina o Bogu, który stał się człowiekiem, cierpiał, umarł i zmartwychwstał, by zbawić ludzkość. Ludzkie serce tęskni za światem, w którym rządzi miłość, gdzie ludzie dzielą się darami, gdzie budowana jest jedność, gdzie wolność odnajduje swe znaczenie w prawdzie i gdzie tożsamość każdego będzie się realizowała w szanującej się wspólnocie. Nasza wiara może odpowiedzieć na te oczekiwania: bądźcie jej zwiastunami! Papież wam towarzyszy swymi modlitwami i błogosławieństwem.

Ciąg dalszy ze str. 3

Słyszę cię!

Po odsłuchaniu to on decyduje, czy sprawa wymaga przekazania wyżej, czy też jest zupełnie nieistotna. Nie ma pewnych danych na ten temat, ale uważa się, że system analizuje około 3 miliardów wiadomości na dobę. Przetworzenie miliona, zajmuje mu pół godziny.

Pozostając przy temacie terroryzmu. System szuka wszystkiego, co kojarzy się z tym tematem. Wyłowi więc maila przesyłanego między sobą przez członków grup ekstremistycznych, ale także tego, w którym koledzy z pracy żartują z teściowej-terrorystki. Pojawia się jednak pytanie, czy fundamentaliści planujący zamach używają w korespondencji

czy w rozmowie telefonicznej słów „terroryzm” lub „bomba”? Wystarczy zastąpić je innymi „niegroźnymi” słowami i już system ślepnie (właściwie głuchnie). Nie ma danych co do skuteczności systemu Echelon. Można się jednak domyślać, że - przynajmniej jeżeli chodzi o słowa powszechnie używane - jest ona niewielka. System kolekcjonuje zbyt duże ilości informacji. Część z nich da się przeanalizować automatycznie, ale to - z powodu wieloznaczności całkiem sporej części słów czy zwrotów - jest mało wydajne. Jeżeli mają to robić analitycy, potrzebna jest ich bardzo duża ilość, w przeciwnym razie wiadomości będą czekały w wielomiesięcznych kolejkach. Część rozmów telefonicznych, jakie prowadzili ze sobą terroryści planujący zamachy na World Trade Center 11 września 2001 roku, była zarejestrowana przez Echelon. Czekająca w kolejce, aż przesłucha je analityk znający język arabski.

Kogo podsłuchują?

Podsłuchiwanie na ślepo wszystkich jest kłopotliwe (choć oczywiście NSA z tego nie rezygnuje). Ale to nie znaczy, że system jest nieskuteczny. Można do niego wprowadzić słowa bardzo rzadkie. Nazwy firm czy wręcz konkretnych produktów, które chce się śledzić. I wtedy wydajność sys-

temu jest ogromna. Kilka lat temu amerykański dziennik „Washington Post” opublikował informacje, że NSA, korzystając z systemu wywiadu elektronicznego Echelon, podsłuchiwała rozmowy szefa Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej, Mohammeda el Baradei. Analitycy CIA podejrzewali, że el Baradei pomaga Irańczykom ukryć przed światem



tem szczegółów swojego programu atomowego. Sprawa okazała się szyta grubymi nićmi, a sam Mohammed el Baradei rok później, w 2005 roku, został laureatem Pokojowej Nagrody Nobla. Podsłuchiwanie wysokiego urzędnika Organizacji Narodów Zjednoczonych nie wywołało żadnego skandalu, bo... podsłuchiwanie ONZ-owskich dyplomatów jest dość powszechne. Echelon można „uwrażliwić” na konkretne słowa, ale też na konkretne osoby. Na numery telefonów, na miejsca, z których informacje wychodzą (np. konkretny budynek, ale także cały region), czy adresy komputerów. I ta funkcja systemu jest bardzo skuteczna. By śledzić rozmowy telefoniczne jednego dyplomaty, a nawet stu dyplomatów, wystarczy jedna, dwie osoby. W prasie wielokrotnie pojawiały się informacje o tym, że inwigilowani są politycy i przedsiębiorcy z Unii Europejskiej. Ludzie, których decyzje wpływały na bezpieczeństwo gospodarcze Amerykanów. Choć system jest w pewnym sensie wspólnym dziełem Stanów Zjednoczonych i Brytyjczyków (wraz z Australią, Nową Zelandią i Kanadą - krajami, które były brytyjskimi koloniami, a teraz są członkami Brytyjskiej Wspólnoty Narodów), myli się ten, kto myśli, że pomiędzy partnerami panuje miłość i zaufanie. Za-

ledwie kilka lat po powstaniu systemu w CIA stworzono specjalną komórkę wyspecjalizowaną w... oszukiwaniu i zatajaniu informacji przed sojusznikami.

Skąd podsłuchują?

Podobno każdy kogoś na tym świecie podsłuchuje. Kłopot w tym, że Echelon podsłuchuje totalnie wszystkich. To jedyny

pie stacji odbiorczej, można bardzo skutecznie odczytywać wszystko to, co satelity przekazują. Ale to oczywiście nie koniec. W skład systemu wchodzi także flotylla satelitów, które przechwytyują sygnały z kosmosu. Sygnały telefonów komórkowych, radiotelefonów czy radiowej sieci internetowej. Coraz mniejsze znaczenie mają specjalne urządzenia indukcyjne, które bez uszkodzenia kabla są w stanie podsłuchiwać wszystko, co „przechodzi” przez podmorskie przewody telefoniczne. Tego nie da się zrobić w przypadku światłowodów. Ale także na to znalazł się sposób. Choć jest to znacznie trudniejsze, można się podłączyć do urządzenia wzmacniającego sygnały światłowodowe, czyli do repeatera. Echelon to w końcu tradycyjne podsłuchiwanie telefonów w centralach czy Internetu w routerach szkieletowych.

Siła Echelonu jest ogromna, choć jego skuteczność bywa dyskusyjna. System się jednak rozwija, bo dzięki niemu można prowadzić wywiad gospodarczy oraz inwigilować instytucje władzy innych państw, także sojusznicznych. Zaniepokojona totalną inwigilacją swoich spraw Unia Europejska nie raz zajmowała się Echelonem. Najgłośniejsza była rezolucja Parlamentu Europejskiego (i wydanie obszernego raportu) w roku 2000. Było to zaraz po tym, jak dzięki informacjom podsłuchanym przez Echelon wart 6 mld dolarów przetarg wygrał amerykański Boeing, a nie europejski Airbus. System łamie wszelkie konwencje i prawa do prywatności korespondencji. Amerykanie o tym wiedzą, ale z Echelonu nie zrezygnują. Jeszcze bardziej schizofrenicznie zachowują się Brytyjczycy. Na ich terenie znajdują się kluczowe elementy systemu, a równocześnie Wielka Brytania jest jednym z ważniejszych członków Unii Europejskiej, która... z Echelonem walczy. Ta kłopotliwa sytuacja pokazuje, jak ogromną wartość mają informacje zebrane przez globalny system podsłuchu elektronicznego.

Tomasz Rożek
(Gość Niedzielny 36/2009)



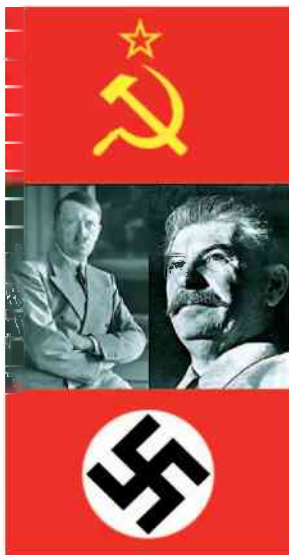
LA PAGE DES FRANCOPHONES
de Richard Zienkiewicz (riczienk@laposte.net)

LA GUERRE CONTINUE

La Seconde Guerre mondiale n'est pas encore terminée.

Soixante-quatre ans après la capitulation de l'Allemagne, les hostilités continuent entre la Pologne et la Russie. Elles ont été étouffées pendant la période communiste, mais depuis le retour à la démocratie dans notre pays elles ont repris de plus belle. Certes, on ne se tire plus dessus à coups de canon, mais la manipulation des mots et des images est tout aussi douloureuse. À titre comparatif, avec l'Allemagne, les relations sont plus détendues et tournées vers l'avenir au sein d'une destinée commune dans le cadre des institutions européennes. Les Allemands ont fait leur mea culpa, ils ont reconnu leurs responsabilités dans les atrocités de la guerre. On se souvient aussi du geste symbolique de Willy Brandt à Varsovie en décembre 1970. Les Allemands, à l'époque, avaient été divisés à son sujet, mais au niveau international il avait été apprécié, car il donnait une nouvelle image du pays qui avait pris un nouveau tournant avec l'*Ostpolitik*.

Le 1^{er} septembre dernier à Gdańsk, à l'occasion de la commémoration de la déclaration de la Seconde Guerre mondiale, Angela Merkel a encore rappelé la responsabilité de son pays dans le déclenchement du conflit. Entre la Pologne et l'Allemagne, on peut considérer que les relations sont apaisées. Cela ne veut pas dire que tout est rose entre les deux pays, mais on arrive à se parler et à s'expliquer facilement. L'impérialisme germanique, le *Drang nach Osten*, n'est plus d'actualité et la frontière sur l'Oder est reconnue. Malgré cela, il y a toujours des conflits d'intérêt entre les deux voisins, il peut parfois y avoir des lectures différentes du passé, notamment en ce qui concerne les déplacements des populations après la guerre, ou des menaces de la part d'une poignée de nostalgiques. Cela n'empêche toutefois pas les deux pays de chercher à construire un avenir européen commun. L'impérialisme russe est en revanche toujours bien vivant et les dirigeants du pays pensent toujours en termes de zones d'influence. On l'a bien vu l'année dernière avec le conflit armé en Géorgie. La Russie ne veut pas perdre de terrain, quitte à utiliser les armes ou des moyens coercitifs pour faire pression sur ceux qu'elle considère comme ses vassaux. Si quelque chose ne tourne pas rond, alors on envoie des chars, surtout si c'est loin de l'Europe, ou on ferme le robinet du gaz en plein cœur de l'hiver. C'est le problème de



l'Ukraine qui balance entre la démocratie occidentale et le protectionnisme russe. Il est vrai que les héritiers de Staline ont beaucoup perdu depuis 1989. La zone d'influence soviétique s'est réduite et le régime tente de sauver l'espace restant ou de reconquérir une partie de ce qu'il a perdu. La création de la CEI en 1991 en est un exemple. Les relations entre la Pologne et la Russie n'ont jamais été simples, et cela ne date pas d'aujourd'hui. Il est loin le temps où la Pologne attaquait la Russie et occupait Moscou, au début du XVII^e siècle, mais les Russes en gardent à l'encon-

tre de notre pays une certaine rancune. Ainsi, depuis 2005 ils ont institué en « Fête de l'unité nationale » le 4 novembre en commémoration de la libération en 1612 du Kremlin occupé par les Polonais. Cette fête donne lieu tous les ans à des manifestations de nationalisme dont ne sont pas exclus des slogans xénophobes. Les Russes ont même tourné en 2007 un film, commandité par le Kremlin, intitulé précisément *1612*, relatant une histoire sur fond de guerre russo-polonaise. Les critiques reprochent au réalisateur d'avoir pris beaucoup de liberté avec la vérité des faits uniquement dans le but de satisfaire les besoins de propagande du pouvoir. Avec la montée de l'empire tsariste, la Pologne a attisé les convoitises des Russes qui ont été les coauteurs des partages du XIX^e siècle. C'est dans la partie russe que les insurrections ont eu lieu et que les répressions ont été les plus sauvages. La guerre polono-bolchevique de 1920 a encore envenimé les choses entre les deux pays. Près de quatre-vingt-dix ans plus tard, les Russes reprochent toujours aux Polonais d'avoir exterminé leurs soldats dans les camps de prisonniers. C'est une propagande stalinienne qui a la vie dure. Elle a réussi à faire entrer dans la conscience populaire un parallèle entre les massacres de Katyń et le sort de ces soldats de l'Armée rouge, prisonniers de guerre dans des camps d'internement en Pologne en 1920, victimes d'épidémies touchant également la population civile polonaise. Dans le contentieux, on peut encore ajouter l'invasion du pays le 17 septembre 1939, les déportations, l'instauration du régime communiste en Pologne, voire plus récemment la construction d'un gazoduc entre la Russie et l'Allemagne passant au large de notre pays. Pour les Polonais, ce qui leur tient le plus à cœur, ce sont les massacres de Katyń. La →→

KATOLICKI OŚRODEK WYDAWNICZY

V

GAZETA NI ZAMKNIĘTA

Ukazujący się od 1949 r. w Wielkiej Brytanii polonijny tygodnik „Gazeta Niedzielną” został zamknięty. Ostatni numer pisma trafi do rąk czytelników 6 września.

Prezes Fundacji Veritas (wydawcy tygodnika), Wojciech Płazak, wyjaśnia, że „kryzys finansowy i recesja w Wielkiej Brytanii, w połączeniu z niewystarczającym stopniem zainteresowania «Gazetą» w naszych wspólnotach spowodowały, że pomimo usilnych prób ratowania naszego pisma, jego dalsze wydawanie stało się niemożliwe”. Podkreślił, że przez minione 60 lat „Gazeta Niedzielną” nieprzerwanie służyła Kościołowi i społeczności polskiej w Wielkiej Brytanii. Informowała o wydarzeniach i sprawach, którymi żył Kościół. Naświetlała „problemy światowe i polskie w kontekście wskazań wiary i nauczania Kościoła”. Na łamach pisma księża prowadzili regularną katechezę, w nawiązaniu do kalendarza liturgicznego. „Gazeta Niedzielną”, jako jedyną pismo katolickie dla wszystkich polskich wspólnot na wyspach brytyjskich, zawsze wspierała, na różne sposoby, pracę duszpasterzy: zamieszczając teksty podstawowe dla formacji duchowej oraz ogłaszając, gratis, wszelkie inicjatywy parafialne, od pielgrzymek do remontów budynków kościelnych. Przyczyniała się tym wydatnie, przez dziesięciolecia, do integracji naszych wspólnot - podkreśla Płazak.

W ostatnich latach Fundacja i Katolicki Ośrodek Wydawniczy Veritas zainwestowały w rozwój pisma, „by jak najlepiej dostosować je, treścią i formą, do nowych warunków i oczekiwań Czytelników. Zespół redakcyjny podjął nowe zadania z wielką energią i zaangażowaniem. Starł się, aby «Gazeta Niedzielną», nie tracąc nic ze swego duchowego, formacyjnego charakteru docierała →→

→ Pologne attend l'ouverture complète des archives et un mot ou un geste de la part des dirigeants. Mais à l'heure actuelle, on voit mal Vladimir Poutine s'agenouiller comme l'avait fait Willy Brandt. La population n'y est pas préparée et le pouvoir en place n'entend pas le faire. Il souhaite au contraire tirer un trait sur le passé pour ne plus y revenir. Ce ne serait pourtant pas minimiser les immenses sacrifices consentis par la population russe pendant la guerre que de reconnaître sincèrement les exactions commises. Cela ferait la preuve de la grandeur du pays et de ses dirigeants. Et cela permettrait de clore le chapitre de la Seconde Guerre mondiale et d'ouvrir une nouvelle page dans l'histoire des relations entre les deux pays.

EDZIELNA



→→ jak najszerzej do wszystkich środowisk i pokoleń związanych wspólną wiarą, a także do ludzi szukających Boga". Jednak nadzieje na znaczne zwiększenie liczby czytelników się nie spełniły. „Stanęliśmy przed nieprzewidywanym faktem, że choć obecnie przebywa w Wielkiej Brytanii więcej Polaków niż kiedykolwiek, liczba czytelników prasy katolickiej jest tak zdumiewająco niska. Wydaje się, że ta wspólnota, która tyle wysiłku włożyła w kształtowanie swojego sumienia religijnego, przeminęła, zostawiając po sobie pustkę i własnie obojętność” - ubolewa prezes Fundacji. Koszty wydawania „Gazety Niedzielnej”, „kiedy wpływy ze sprzedaży były niewystarczające, zawsze ponosiła Fundacja i KOW Veritas z wypracowanych przez siebie środków. Obecny kryzys zredukował znacznie dochody Fundacji i nie wystarczają już one na pokrycie niedoboru wydawniczego pisma, nawet przy dobrej gospodarce i wszelkim możliwym oszczędnościom” - wyjaśnia Płazak. Jego zdaniem „ten los jedyne pisma polskich katolików na wyspach brytyjskich zmusza do refleksji nad tożsamością mieszkających tu teraz Polaków. «Gazeta Niedzielna» powstała 60 lat temu z myślą o potrzebach polskiej wspólnoty wiary na tych terenach oraz w innych ośrodkach emigracji. I wzajemnie: przez dziesiątki lat nasze pismo odczuwało poparcie tej wspólnoty, zintegrowanej wokół wiary i patriotyzmu. Jak dzisiaj wyglądają wspólnoty polskie? W jaki sposób te setki nowo przybyłych Polaków prowadzą życie kulturalne i duchowe? Nie są one chyba zbiorem jednostek, żyjących tylko dla siebie i modlących się każdy z osobna? Ponieważ wiara z natury rzeczy żyje i rozwija się we wspólnotach, uważam, że trzeba się nad tym zastanowić, i to pilnie”.

W wiadomości o zamknięciu „Gazety Niedzielnej” ze smutkiem przyjął długoletni opiekun duchowy polskiej emigracji, abp Szczepan Wesoły. **Zauważył, że gazeta „była związana z emigracją niepodległościową. Odchodzenie pokolenia związanego z tą emigracją oznacza równocześnie powolne likwidowanie instytucji działających w tej emigracji.** Tak odeszły «Wiadomości», «Orzeł Biały», «Życie» i tygodniki związane z ugrupowaniami politycznymi, jak «Myśl Polska», «Jutro Polski» itp. Nikt nie przewidywał takiej możliwości, że emigracja ideowa zostanie zastąpiona przez emigrację ekonomiczną, która ma zupełnie inne spojrzenie. Wielu stroni od Kościoła i organizacyjnego życia polskiego” - zaznaczył hierarcha. **Jednocześnie podkreślił, że „Gazeta Niedzielna” zrealizowała swoje założenia - pomoc w utrzymaniu wiary i związane z polskością emigracyjnych pokoleń, za co trzeba dziękować Bogu.**



* Kronika polonijna *

od 1992 r. redaguje Zbigniew A. Judycki

FRANCJA

□ **W pierwszych dniach września br. ukazał się w języku francuskim bardzo interesujące album „Stella Maris. Village de Vacances Cap France”** dotyczący historii polskiego ośrodka wakacyjnego na Opalowym Wybrzeżu założonego przez



misjonarzy oblatów i kierowanego od wielu lat przez ks. Józefa Kuroczyckiego. Album jest pracą zbiorową kilkunastu autorów oraz dwóch znanych grafików: Artura Majki z Paryża i Andrzeja Cedry z Warszawy.

WĘGRY

□ **Uroczystość otwarcia roku szkolnego i nowej siedziby Ogólnokrajowej Szkoły Polskiej na Węgrzech odbyła się 5 września 2009 r.** Pomieszczenia szkolne wybudowane zostały przy siedzibie Ogólnokrajowego Samorządu Mniejszości Polskiej w Budapeszcie dzięki pomocy finansowej państwa polskiego i węgierskiego. Organizatorami uroczystości był OSMP oraz Szkoła Polska. Na uroczyste otwarcie przybyli uczniowie z rodzicami, nauczyciele z polskich placówek szkolnych z całych Węgier oraz zaproszeni goście. Ze strony Węgier obecny był Sekretarz Stanu w Urzędzie Premiera - Ferenc Génessi, dyrektor Departamentu ds. Mniejszościowych w węgierskim Ministerstwie Oświaty - Anna Simon Istvánné, zastępca dyrektora Urzędu ds. Mniejszości Narodowych i Etnicznych - Antal Paulik.

BRAZYLIA

□ **8 września br. Zenon kard. Grocholewski odebrał doktorat honoris causa Uniwersytetu Katolickiego Goiás.** Goiânia stała się siedzibą diecezji i zarazem metropolii w 1956 r. Już w 1959 r. arcybiskup Fernando Gomes dos Santos, założył w tym mieście Uniwersytet Katolicki stanu Goiás. Na uniwersytecie kształci się obecnie ponad 20 tys. studentów na 24 kierunkach. Niedawno został on zatwierdzony przez Stolicę Świętą. Podczas uroczystego nadania doktoratu kardynał wygłosił referat na temat „Wiara i kultura w życiu uniwersytetu”. Podczas swego pobytu w Goiânia kardynał Grocholewski konsekrował kościół uniwersytecki oraz poświęcił i zainaugurował centrum telewizyjne Uniwersytetu. Na

początku swej wizyty przewodniczył uroczystej Mszy św. i wygłosił kazanie w Sanktuarium „Divino Pai Eterno” w miejscowości Trindade. To sanktuarium jest największym centrum pielgrzymkowym w centralno-zachodniej Brazylii. W Trindade odwiedził także ośrodek osób niepełnosprawnych „Cottolengo” oraz tamtejszy klasztor sióstr klauzurowych.

POLSKA

□ **Światowej sławy skrzypaczka Wanda Wilkomirska, prezes Zjednoczenia Polskiego w Wielkiej Brytanii Jan Mokrzycki oraz Zespół Szkół im. Zygmunta Mineyki przy Ambasadzie RP w Atenach to tegoroczni laureaci Nagród TVP Polonia.** Nagrodę specjalną otrzymał kard. Józef Glemp.

Wanda Wilkomirska rozpoczęła naukę gry na skrzypcach w wieku 5 lat. Po ukończeniu Szkoły Muzycznej studiowała w Budapeszcie, pobierała też lekcje w Warszawie i Paryżu. Karierę estradową rozpoczęła od debiutu w 1961 r. z orkiestrą Filharmonii Narodowej. Obecnie mieszka w Australii, gdzie prowadzi klasę skrzypiec w Sydney Conservatorium of Music. „Mogę być lojalnym, kochającym obywatelem innego kraju, ale zawsze i wszędzie będę polską skrzypaczką” - powiedziała Wilkomirska, odbierając nagrodę.

Jan Mokrzycki od 14 lat stał na czele Zjednoczenia Polskiego w Wielkiej Brytanii. W tym czasie zainicjował m.in. polską kartę kredytową i tradycję polskich festiwali w Wielkiej Brytanii. Zjednoczenie działa też na rzecz integracji starej emigracji z 1,5 mln Polaków, którzy przybyli do Wielkiej Brytanii w ostatnich latach.

Nagrodzono też **Zespół Szkół im. Zygmunta Mineyki** przy Ambasadzie RP w Atenach, w którym uczy się 1,5 tys. polskich dzieci. Jest to jedna z 800 szkół polskich na świecie. Szkoła prowadzi naukę wszystkich przedmiotów obowiązujących w Grecji, zarówno w systemie dziennym, jak i w systemie kształcenia na odległość. Nagrodę specjalną za opiekę nad duszpasterstwem polonijnym, misjami katolickimi i parafiami polskimi za granicą otrzymał kard. Józef Glemp, prymas Polski. Odbierając nagrodę, kardynał Glemp podkreślał znaczenie patriotyzmu i miłości do ojczyzny. Zwrócił też uwagę, by ci, którzy są poza Polską, pamiętali, aby „nie tylko mieć, ale też być”.

Nagroda przyznawana jest od 1995 r. Statuetkę przedstawiająca Fryderyka Chopina otrzymali dotychczas m.in. Roman Polański, Norman Davies, Andrzej Wajda, Ks. inf. Stanisław Jeż - rektor PMK we Francji, a także nieżyjący już: prof. Andrzej Stelmachowski, Jan Nowak Jeziorański i prof. Leszek Kołakowski.

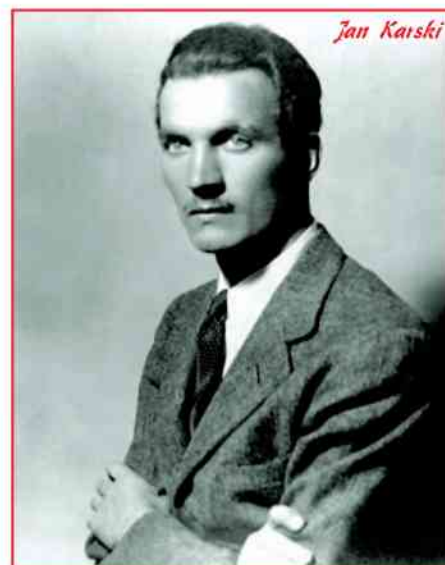


Anna Rzezycka

Na francuskim rynku księgarskim niemal jednocześnie ukazały się dwie książki poświęcone Janowi Karskiemu, legendarnemu kurierowi Armii Krajowej, który w 1942 roku przekazał najwyższym władzom Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii szczegółowe informacje o eksterminacji Żydów, błagając - bezkutecznie - o ratunek dla nich.

Autorem pierwszej książki jest Bruno Tessarech, drugiej - Yannick Haenel. W pierwszej, zatytułowanej „Les Sentinelles” (wydawnictwo Grasset), oprócz Karskiego spotykamy także innych emisariuszy, którzy usiłowali zaalarmować świat zachodni i uświadomić mu rozmiary faszystowskich zbrodni w Europie. Był wśród nich Szmul Zygielbojm, który w proteście przeciwko obojętności polityków i społeczeństw wobec Holokaustu w 1943 roku popełnił samobójstwo. Bohaterem książki Haenela („Jan Karski”, wydawnictwo Gallimard) jest już wyłącznie Jan Kozielewski, pseudonim Karski - polski katolik, w czasie II wojny światowej kurier władz podziemnych do rządu polskiego na uchodźctwie, najpierw we Francji a potem w Londynie. Przed misją do Londynu, na prośbę Żydowskiego Komitetu Narodowego, Karski wszedł do getta w Warszawie, a w październiku 1942 roku w przebraniu niemieckiego żołnierza dostał się do obozu przejściowego w Izbicy Lubelskiej, skąd Żydów wywożono do Bełżca. To, co tam zobaczył - bydłące wagony, egzekucje, ludzi odartych ze wszystkiego, umierających z głodu i wyczerpania, dzieci zabijane ze strasliwym okrucieństwem - było niewyobrażalnym wstrząsem, który raz na zawsze zmienił jego życie. Zrozumiał, że hitlerowcy dokonują zagłady Żydów i ruszył w świat, by o tym opowiedzieć i powrócić z ratunkiem. Przyjęty został przez premiera Wielkiej Brytanii Churchilla, prezydenta Stanów Zjednoczonych Roosevelta, polityków, dziennikarzy i artystów. Słuchano go z uwagą, ale mu nie wierzano,

myślano, że przesadza. Karski wyuczył się swego raportu na pamięć, tak by móc go wypowiedzieć w 18 minut, bo zauważył, że dłuższe opowieści „nudzą słuchaczy”. Nie tylko opisywał to, co widział w getcie warszawskim i w obozie koncentracyjnym, ale sugerował także możliwe rozwiązania. Proponował na przykład, aby wielkie mocarstwa wystosowały ultimatum do Niemiec, grożąc, że jeżeli nie zaprzestaną eksterminacji Żydów, miasta niemieckie zostaną zbombardowane. Podsunął pomysł zbombardowania linii kolejowych do obozów zagłady, dostarczania broni dla oddziałów partyzanckich oraz otwarcia granic dla uciekających przed zagładą. Władze alianckie nie zareagowały. Karski zrozumiał, że nikomu na zachodzie nie zależało na ratowaniu europejskich Żydów. Ich tragedia nikogo nie interesowała. Polska była daleko. Alianci dążyli wyłącznie do zwycięstwa militarnego nad Hitlerem, reszta nie była ważna. Jan Karski przegrał. Gdyby chciano go wysłuchać, dzisiaj byłby z pewnością największym bohaterem XX wieku. *Tragedia Żydów polegała na tym - mówił w jednym z wywiadów - że w końcu 1942 roku była już postanowiona zasadnicza strategia wojenna pomiędzy Churchilllem, Rooseveltem i Stalinem. Strategia ta zmierzala do zniszczenia potencjału wojennego Niemiec, bezwarunkowego poddania się Niemców, oraz do jak najszybszego zakończenia wojny z jak najmniejszymi stratami aliantów. Strategia ta zakładała także utrzymanie za wszelką cenę sojuszu z Rosją. Gdyby Hitler pokonał Rosję, wojna z pewnością trwałaby do dzisiaj. Cele te zostały*



Jan Karski

spełnione, a tragedia żydowska była w tej perspektywie sprawą drobną, pochodną - podobnie jak losy 100 milionów osób w Europie Środkowowschodniej.

Po wojnie Jan Karski pozostał w Stanach Zjednoczonych, gdzie pracował jako wykładowca na Uniwersytecie Georgetown w Waszyngtonie. W 1944 wydał tam książkę „Story of a Secret State” - „Tajne państwo”, opisującą sytuację w okupowanej Polsce. Książka stała się bestsellerem, ale nie wywołała dyskusji na temat bierności aliantów wobec Zagłady. Postać Karskiego przywołał do zbiorowej pamięci dopiero Claude Lanzmann w filmie „Shoah” w 1978 roku. Teraz, inspirując się tym filmem, robi to młody francuski pisarz Yannick Haenel, otwierając na nowo debatę na temat odpowiedzialności, moralności i zła. Jan Karski otrzymał w 1982 roku tytuł „Sprawiedliwy wśród narodów świata” i posadził drzewko na terenie Yad Vashem w Jerozolimie. W 1995 roku Polska odznaczyła go Orderem Orła Białego. Zmarł w Waszyngtonie 13 lipca 2000 roku.

WOKÓŁ HISTORII

Ku refleksji, akurat Żydów niemieckich, ale też historii jako takiej, przytoczmy fragment dziejów, który miał miejsce jeszcze w XIX wieku (za *Fronią*).

Po zrywie ludności w 1848 r. uniesieni patriotyczną atmosferą krakowscy Żydzi wystosowali do Żydów poznańskich apel o współdziałanie z ludnością polską w celu uzyskania choćby autonomii w ramach Prus.

Żydzi Poznańscy zachowali się jednak odmiennie. Nie tylko odrzucili apel, ale w odpowiedzi napisali, że „jeśli wy kulturalnie i obyczajowo spolonizowaliście się i włączyliście się do wyzwolenia ujarz-

mionej Polski, to potraficie należycie ocenić naszą miłość do niemieckiego narodu”. Żydzi z Wielkopolski nie tylko się więc germanizowali, ale popierali też antypolską politykę Prus. Daleki od antysemityzmu Wielkopolanin, pół-Francuz Marceł Motty, pisał dość proroczo na ten temat w 1866 r.: „Nie zazdroścę Żydom naszym, że od nas teraz szczęśliwsi, nie zazdroścę im społecznego postępu, bo nie naszą rzeczą opierać się prawom ludzkości, opierać się zasadom równości i braterstwa kreatur ludzkich, ale im tu u nas wybaczyć nie mogę owej nie tylko dezerccji politycznej, ale tej zawziętej nieprzyjaźni, z którą się zaraz przeciw nam obrócili, skorośmy tylko upadli, niepomni na to, że Polska była tym krajem, w którym ich najmniej jeszcze gnębiono i przesławiano za owych czasów ciemnoty.

Pięć wieków przeżywszy, w większej stosunkowo niż gdzie indziej swobo-

dzie, wśród narodu, który ich przyjął wygnanych, nie zespolili się z nim, jak Tatarzy i Ormianie, przeciwnie, każda tutaj u nas myśl polska, nawet mowa polska wzbudza w nich uczucia wstrętne i nieprzyjemne.” Od końca XIX wieku można nawet mówić w Wielkopolsce o „Niemcach wyznania mojżeszowego”. Mało kto wie, że w trakcie walk Powstania Wielkopolskiego w Poznaniu jedynie w dzielnicach żydowskiej Powstańcy zostali ostrzelani przez cywilów. Potwierdzeniem tej postawy były masowe wyjazdy miejscowych Żydów po 1918 roku z Poznania do Niemiec. Poznań stał się miastem praktycznie jednorodnym narodowościowo. Współcześnie gmina żydowska w Poznaniu obrała sobie za jednego z patronów rabina Jacoba Egera, który kurs na germanizację rozpoczął...



Jan Kciuk

O czym piszą inni

Prasoznawca

Prasa krajowa została zdominowana przez problematykę gospodarczą. Rząd Tuska zapowiada, że deficyt budżetowy w 2010 r. wyniesie 52,2 mld zł. Część opozycji uważa, że jest to chwyt propagandowy przed przyszłorocznymi wyborami. Jej zdaniem ogłoszenie wielkiej dziury budżetowej, której zapewne nie będzie, ma na celu pokazanie w trakcie wyborów prezydenckich, że Tuskowi udało się uratować budżet. Nie brak jednak głosów, że rzeczywiście dojdzie do rekordowego deficytu i będzie to świadczyło o nieudolności rządu. Oceniając sytuację, „Rzeczpospolita” (5/6 września) pisze: Wysoki deficyt oznacza, że także potrzeby pożyczkowe naszego państwa oraz dług publiczny znacząco wzrosną. W efekcie istnieje niebezpieczeństwo przekroczenia tzw. drugiego progu ostrożnościowego, uniemożliwiłoby to podnoszenie deficytu w kolejnym roku. Rząd chce zrobić wszystko, by do tego nie doszło. Ekonomiści podkreślają, że samo podwojenie wysokości deficytu budżetowego nie byłoby niczym złym, jeśli rząd przedstawiłby jasny plan naprawy finansów publicznych i reform strukturalnych. Tymczasem w obawie o opór opozycji i weto prezydenta rząd się na to nie zdecyduje... Wygląda na to, że rząd Donalda Tuska twórczo rozwija zasadę nieingerencji w kolejne sektory finansów publicznych. Jeszcze niedawno dyskutowaliśmy z Brukselą, czy nasz deficyt finansów publicznych jest wystarczająco niski, by przyjąć Polskę do eurolandu. Teraz zaś słyszymy, że w przyszłym roku deficyt budżetowy ma wynieść 52 miliardy złotych, więc będzie blisko dwa razy

wyższy od tegorocznego, który i tak - w stosunku do pierwotnego planu - został podwyższony. Ta gigantyczna kwota to efekt żądań różnych resortów, które ponoć nie widzą możliwości cięcia wydatków. Aby więc nie denerwować rolników, przedsiębiorców i reszty społeczeństwa, Ministerstwo Finansów nie będzie żądać zmian systemu ubezpieczeń emerytalnych ani pracowniczych, ani rolniczych. Państwo nie będzie oszczędzać ani reformować. Będzie wydawać. Największe instytucje, które mają przywilej opracowywania budżetów bez oglądania się na ministra finansów, też nie myślą oszczędzać. To prosty sposób na powszechną szczęśliwość. Ale czy długów, jakie zaciągnie państwo, nie trzeba będzie kiedyś spłacić? Jak zareagują na to zachodni inwestorzy oraz nasza waluta?

W dzienniku „Polska” (8 września) z rządową polityką ekonomiczną rozmawia się prof. Zyta Gilowska: Gdyby rząd istotnie chciał poważnie porozmawiać o sposobach wyjścia z pętli, to przedstawiłby rzetelne informacje i pojął rzeczową debatę. A my rozmawiamy, jakbyśmy mieli jakiś sułtanat, domyślamy się, co miał wyzer na myśli, gdy mrugnął lewym okiem. Czy przeżył jakieś załamanie, czy też jest w dobrym humorze? Toż to nonsens. O ile rok 2008 zakończył się wieloma niejasnościami, to w tym roku mamy same niejasności. Minister finansów drugi rok z rzędu snuje propagandowe narracje. To jest jakieś udawanie, a nie rządzenie.

Polacy żyją najkrócej w Europie. Polska jest krajem, w którym przedwczesna umieralność jest najwyższa w Unii. Co roku umiera w naszym kraju około 100 tys. osób zdolnych do pracy, w wieku od 25 do 64 lat. Rak, choroby wieńcowe, sa-

mobójstwa oraz wypadki samochodowe - to główne przyczyny tego stanu rzeczy. Tak podaje raport Eurostatu przygotowany na zlecenie Komisji Europejskiej. W tej ponurej statystyce przodują mężczyźni. Przedwcześnie umierają dwa razy częściej niż kobiety. W Polsce mamy 2-3 proc. wdowców i 16 proc. wdów. W sumie jest aż 1 mln 800 tys. rodzin, które są niepełne z powodu przedwczesnej śmierci jednego z członków, to zaś przynosi negatywne skutki emocjonalne. „Dziennik” (7 września) stwierdza: To dlatego, że Polacy nie nauczyli się o siebie dbać. Palą niemal najwięcej w Europie i nie robią na nich wrażenia ostrzeżenia, że nikotylna to poważne zagrożenie dla życia. Choć mężczyźni powoli, ale jednak rzucają palenie, to równocześnie rośnie liczba kobiet, które wpadają w sidła tytoniowego nałogu. Umierających na raka układu oddechowego jest o 36 proc. więcej, niż wynosi średnia europejska. Umieralność mężczyzn z powodu zawału i udarów jest w Polsce o 80 proc. wyższa niż w całej Unii, a w przypadku kobiet o 54 proc. W Polsce wydatki na ochronę zdrowia w przeliczeniu na jednego mieszkańca należą do najniższych w Europie. Statystyki przedwczesnej umieralności mocno zawiązują nam także tzw. przypadki drogowe. W tej ostatniej dziedzinie wypadamy fatalnie nie tylko na tle państw zachodnich, ale także w porównaniu z nowymi krajami Unii. I, jak podkreślają specjaliści, winy za zbyt dużą liczbę cfiar wypadków nie można zrzucać jedynie na zły stan polskich dróg, szczególnie młodych cechuje przesadna brawura. Dla polskiej gospodarki utrata co roku 100 tys. osób zdolnych do pracy to poważny problem. Aby dogonić resztę Europy pod względem poziomu umieralności, będzie potrzeba aż 60 lat.

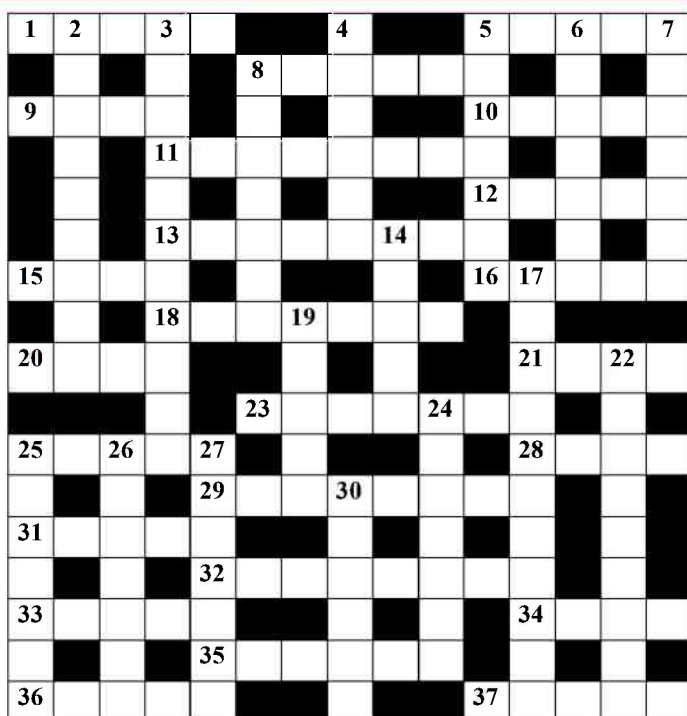
Krzyżówka Gościa Niedzielnego

Poziomo: 1. kleryk; 5. zbytnia pewność siebie; 8. drobna moneta w Egipcie; 9. europejska stolica; 10. żona Mahometa; 11. w drodze do tego miasta Paweł doznał łaski nawrócenia; 12. oblicze; 13. zabawa, figle; 15. największe jezioro w Australii; 16. wytoczona droga; 18. z egipskiej wyzwoili Izraelitów Mojżesz; 20. kobieta; 21. usterka; 23. drzewo z rodziny cyprysowatych; 25. broń Dawida; 28. dyletant; 29. biskup, poeta doby oświecenia; 31. list żelazny; 32. popularny napój; 33. kolekcja; 34. wśród metali; 35. zartowniś; 36. mazgaj; 37. okazała budowla.

Pionowo: 2. ma jadalne orzechy; 3. młody mężczyzna; 4. stan w USA; 5. o dobrej robocie T. Kotarbińskiego; 6. poza, pozycja; 7. plaż ogoniasty; 8. nazwa nadmorskich ziem polskich; 14. płytka zatoka; 17. współzawodnicstwo; 19. figura w szachach; 22. roślina lecznicza o żółtych kwiatach; 24. pasterz baranów; 25. kondukt żałobny; 26. rodzaj pomnika; 27. gra na scenie; 30. badanie opinii publicznej.

Rozwiązanie krzyżówki: GK 31/2009 (13 września 2009 r.)

Poziomo: mistrz, obrus, atlas, cielec, tęcza, humor, toga, traf, ratowanie, Wielkanoc, skra, para, zalewajka, Boże Ciało, urna, luty, aleja, anion, Daniel, kciuk, kicha, azalia. **Pionowo:** meczet, sterta, Zachariasz, kłamstwo, Ostrawa, rachunek, skarpeta, Ofelia, ruina, czekoladka, statut, rekin, pobrzask, różaniec, akademik, ścianka, rygiel, Amelia.





z mojego okna

ks. Tomasz Horak
(Gość Niedzielny)

Czy Pan Bóg lubi słodczyce?

Zaczął się rok szkolny. Jak co roku najpierw Msza w kościele, potem wszyscy do szkoły. Ja też - choć szkolny emeryt, ale proboszcz. Patrzę na dzieciarnię. Mniej ich niż kiedyś i trochę inne.

Bardziej wygadane, ale i bardziej rozproszone, bardziej wyrosnięte, ale i bardziej wygodne. Pewnie trudno by mi było z nimi na lekcjach. Choć może nie? Bo mimo wszystkich zmian, jakie obserwuję, zostaje w naszych pociechach to, co najbardziej



foto. s. J. Koryńska

dziecięce. Na przykład? Proszę bardzo. Jeszcze w czasie wakacji jedenastoletnie ministrantki Ola i Paulinka przyszły z niepewnymi minkami. „Proszę księdza... Czy Pan Bóg lubi słodczyce?” Odpowiedziałem pytaniem: Gdzieście to podłożyły? „Tam, pod krzyżem. Kawalek czekolady”. Przytulilem obie. Takie już podrośnięte panienki, a pomysły dziecięce. Choć nie dziecinne. Bo problem, co i jak ofiarować Bogu, trapi ludzi od wieków. Wiadomo z historii religii, że pomysły bywały bardzo różne - od śmiesznych po straszne. A dziś to chyba tylko dzieci mają odwagę (a pewnie i nieskrępowaną fantazję), by Pana Jezusa tak bezpośrednio i serdecznie potraktować.

I przypomniały mi się słowa Jezusa: „Jeśli się nie staniecie jako dzieci, nie wejdziecie do królestwa niebieskiego”. I wróciły we wspomnieniach te różne dziecięce pomysły, których świadkiem byłem. To „kapliczka” zbudowana w gęstwinie sadu, to w tajemnicy pisane listy do Pana Jezusa, to wyczekiwanie przy oknie, kiedy On przyjdzie. „Na kogo czekasz?” - pyta mama. „Sama śpiewałaś *Idzie, idzie Bóg prawdziwy*, to czekam”. Nie wolno mi pisać o tajemnicach dziecięcych spowiedzi, o przeżyciach, co grzechem nie są, ale dziecięce sumienie ranią, o obietnicach z przejęciem szeptanych wtedy Bogu i księdzu. W czasie rekolekcji, które czasem prowadzę w parafiach, proszę dzieci o przygotowanie na piśmie podziękowań, następnego dnia prośb związanych z życiem w rodzinie. Jedne czytam głośno, inne odkładam, jako że są zbyt osobiste. I zawsze bywam zaskoczony niektórymi sformułowaniami. Bo są tak bardzo dorosłe w treści, a dziecięce w formie. Niech mi nikt nie mówi, że obecne pokolenie dzieci zatraciło świeże spojrzenie na świat. To nasz dorosły świat stał się sztuczny i nieprawdziwy, skutecznie izolując nas od bogactwa dziecięcej duszy. A Jezus kiwa palcem z nieba i mówi: „Jeśli się nie staniecie jako dzieci...”



Katecheza

na niedzielę 27 września

DZIEWICTWO MARYI

1. Współcześnie wielu ludzi na pierwszym miejscu stawia pieniądź, przyjemność, konsumpcję, „użycie tego świata”. Niektórzy chcą także w taki sposób przeżywać swoją płciowość. Mówienie do człowieka XXI w. o wstrzemięźliwości seksualnej i o dziewictwie napotyka często na drwiący uśmiech. Jednak te wartości w życiu chrześcijanina powinny mieć ważne miejsce.

2. Matka Boża stanowi szczególny wzór czystości przeżywanej z miłości do Pana Boga. Jest dogmatem wiary, że Maryja jest zawsze Dziewicą, to znaczy, że jest Nią: przed urodzeniem, w czasie i po narodzeniu Chrystusa. Określenie to oznacza powstrzymanie się od współżycia płciowego i zachowanie nienaruszalności cielesnej. Nienaruszalność fizyczna jest istotnym elementem prawdy wiary o dziewiczym poczęciu Jezusa. Jak naucza Katechizm Kościoła Katolickiego, Matka Najświętsza przed i po narodzeniu Jezusa nie miała innych dzieci, Jego zaś /Jezusa/ poczęła bez udziału mężczyzny, mocą Ducha Świętego (por. KKK 496).

3. Kościół zawsze wierzył w dziewictwo Maryi. Potwierdzają to Ewangelie, w których uznaje się dziewicze poczęcie Jezusa za dzieło Boże, przekraczające wszelkie rozumienie i wszelkie ludzkie możliwości. Prawdę tę możemy przyjąć jedynie w kategoriach wiary, tak jak przyjął ją św. Józef, do którego Anioł Pański powiedział o Maryi, jego Małżonce: „Z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło” (Mt 1,20). Kościół widzi w tym stwierdzeniu wypełnienie Bożej obietnicy danej przez proroka Izajasza, zapisanej na kartach Starego Testamentu: „Oto Dziewica pocznie i porodzi Syna” (por. KKK 497). Dziewictwo Maryi ukazuje absolutną inicjatywę Boga w przyjściu na świat Jego Syna Jezusa Chrystusa. Tylko Bóg jest jedynym i prawdziwym Ojcem Jezusa. Dzięki tej nadzwyczajnej interwencji Boga Jezus nigdy nie był oddalony od swojego Ojca z powodu natury ludzkiej, którą przyjął. Jezus stał się naturalnym Synem swego Ojca przez Bóstwo, naturalnym Synem swojej Matki przez swoje człowieczeństwo i właściwym Synem Bożym w obydwu naturach (por. KKK 503). Jezus począł się z Ducha Świętego w łonie Dziewicy Maryi. Człowieczeństwo Chrystusa od chwili cudownego poczęcia jest napełnione Duchem Świętym, ponieważ Bóg „z niezmierzonej obfitości udziela Mu Ducha” (por. KKK 504). Rola Maryi w tym cudownym przyjściu Jezusa na świat jest wyjątkowa. To na Nią łaskawym okiem spojrział Bóg i polecił Jej wielkie dzieło do wykonania, nie ingerując w jej dziewictwo. I choć zapewne po ludzku nie rozumiała tej nadzwyczajnej ingerencji Boga, to jednak nie protestowała, ale powiedziała krótko: „...niech mi się stanie według Twego słowa!” (Łk 1, 38). Dziewictwo Maryi stało się znakiem Jej szczególnej wiary i oddania. Właśnie ta Jej głęboka wiara i zaufanie Bogu pozwoliły Jej stać się Matką Zbawiciela. Jak napisał św. Augustyn, „Maryja jest bardziej błogosławiona przez to, że przyjęła Jezusa wiarą, niż przez to, że poczęła Go cielesnie” (por. KKK 506).

Zapytajmy: czy nazbyt często nie szukamy ciągłego wyjaśniania różnych spraw jedynie rozumem? Czy za pośrednictwem Maryi dokonałyby się tak wielkie rzeczy, gdyby nie zaufała Ona i nie uwierzyła Bogu?

4. Zapamiętajmy: Kościół zawsze przyjmował dziewictwo Maryi jako prawdę wiary. Pod pojęciem „zawsze Dziewica” ukazywał Matkę Jezusa jako „dziewicę przed porodem, podczas porodu i po porodzie”, potwierdzając przez wskazanie tych trzech momentów, że nigdy nie przestała być dziewicą. Maryja, jak stwierdza Katechizm, „była Dziewicą przy poczęciu swego Syna, Dziewicą jako brzemienna, Dziewicą jako karmiąca własną pierśią, Dziewicą zawsze: całą swoją istotą jest Ona służebnicą Pańską” (KKK 510).

ks. Zbigniew Adamkowski

A retenir : L'Eglise a toujours tenu la virginité de Marie pour la vérité de foi. Par l'expression « toujours vierge » elle présentait la Mère de Jésus comme « vierge avant l'enfantement, pendant l'enfantement et après l'enfantement », en confirmant par l'indication de ces trois moments qu'elle n'a jamais cessé d'être vierge. Le Catéchisme affirme que « Marie est restée vierge en concevant son Fils, vierge en le portant, vierge en le nourrissant de son sein, vierge toujours ; de tout son être elle est « la servante du Seigneur » (Catéchisme de l'Eglise Catholique Nr 510).

PIELGRZYMKA POLSKICH DZIECI DO BAZYLIKI MATKI BOŻEJ ZWYCIĘSKIEJ W PARYŻU

NIEDZIELA - 20 WRZEŚNIA - GODZ. 14⁰⁰

Place des Petits-Pères - 75002 Paris
(M^o: Bourse, Sentier, Palais-Royal)



W związku z projektem aktualnego Rządu Polski odnośnie reformy polonijnego szkolnictwa, który - mimo braku aprobaty legislacyjnej - zostaje bezwzględnie wprowadzany w życie już od września 2009, pragniemy zapewnić, że Polska Misja Katolicka we Francji doloży wszelkich starań, aby najmłodszemu pokoleniu Polonii zapewnić możliwość nauki języka polskiego, historii, geografii, matematyki i religii. Wszak chodzi o latorośl Polonii jutra. Polska Misja Katolicka pozostaje wierna swej tradycji w tym względzie już od 172 lat.

**Zapraszam Was, Dzieci, Młodzieży, Rodzice, Nauczyciele
ze wszystkich polonijnych szkół
w Paryżu i w regionie paryskim,**

na
*Pielgrzymkę Dzieci i Młodzieży
do Bazyliki Notre-Dame des Victoires.*

Niech nie zabraknie nikogo, komu sprawa kształcenia polskich dzieci we Francji głęboko leży na sercu.

W tym kościele nasi Rodacy z Wielkiej Emigracji gromadzili się na nabożeństwa w ważnych momentach. Tam także pojawiła się myśl założenia Polskiej Szkoły w Paryżu. Mimo że nie było wtedy Polski na mapie Europy, a w Ojczyźnie szaleli ówczesni zaborcy - Polska Szkoła przy wsparciu Polskiej Misji Katolickiej zogniskowała serca Wielkiej Emigracji.

Będziemy polecać Matce Bożej Zwycięskiej nasz ból, naszą troskę i naszą nadzieję, że w naszej Ojczyźnie - przez Polski Rząd (!) - będzie przestrzegane konstytucyjne prawo polskiego dziecka do edukacji.

*ks. inf. Stanisław Jęz
Rektor PMK we Francji*

Stowarzyszenie Świętego Wincentego a Paulo - Grupa Polska - organizuje kwestę w parafiach polskich w Paryżu w dniu wspomnienia naszego Opiekuna - 27 września.

Zebrane pieniądze zostaną w całości przekazane do Polski dla chorych - na cele medyczne.

Prosimy Państwa o wsparcie naszej akcji. Tak jak każdego roku, po Mszach św. Panie od św. Wincentego, z puszkami w ręku, kwestują, dziękując i udzielając informacji o pracy naszego Stowarzyszenia.

Zapraszamy również do współpracy zainteresowanych. Liczymy na cenną pomoc w dziele pomocy bliźniemu.

Wszystkim, którzy wsparli nasze kwesty - **serdeczne „Bóg zapłać”**.



Grażyna Sędzimir



Głos wokół sportu Bogdan Usovicz

☺ **Polska tylko zremisowała w Chorzowie z Irlandią Północną 1:1 (0:1) w meczu eliminacji mistrzostw świata.** Polacy „przespali” 80 min, a zmasowany atak w końcówce wystarczył tylko na remis. Przed meczem piłkarze wyszli na murawę w koszulkach „Wasył - jesteście z Tobą”. Piłkarze w ten sposób postanowili uczcić swego reprezentacyjnego kolegę Wasilewskiego, który niedawno odniósł groźną kontuzję w meczu w belgijskiej lidze. Po gwizdku Polacy od razu ruszyli do ataków na bramkę strzeżoną przez Maika Taylora. W pierwszym kwadransie gry jednak naszym zawodnikom brakowało dokładności w rozgrywaniu piłki, a twardo walczący Irlandczycy w miarę upływu czasu stwarzali coraz większe zagrożenie pod bramką Boruca. W 17. min. naszym obrońcom urwał się Kyle Lafferty, ale jego strzał zza pola karnego minął prawy słupek polskiej bramki. Druga połowa zaczęła się od nieco żywszej gry Polaków, problemem było jednak stworzenie dogodnej sytuacji. Ataki pozycyjne były rozbijane przed polem karnym. Długo wyczekiwana chwila nastąpiła wreszcie w 80. min. Paweł Brożek uciekł obrońcom, zagrał w pole karne, a tam z bliska piłkę do bramki wpakował Mariusz Lewandowski. Po meczu oficjalne źródła FIFA zaliczyły jednak to trafienie jako gol samobójczy Aarona Hughesa. Polacy wystąpili w

składzie: Artur Boruc - Paweł Golański, Michał Żewłakow, Dariusz Dudka, Jacek Krzynówek - Jakub Błaszczykowski, Mariusz Lewandowski, Rafał Murawski (61. Robert Lewandowski), Roger Guerreiro, Ludovic Obraniak (46. Euzebiusz Smolarek) - Paweł Brożek. Choć po remisie z Irlandią Płn. sytuacja Polski w grupie 3 eliminacji piłkarskich MŚ nieco się skomplikowała i nastroje nad Wisłą są minorowe, to tak naprawdę wciąż możemy awansować na mundial, jeśli korzystnie ułożą się inne mecze. Trzy wygrane w trzech pozostałych meczach (ze Słowenią, Czechami i Słowacją) dadzą nam pewne baraż, a dość prawdopodobny awans bezpośredni. Wciąż zatem wszystko w nogach naszych piłkarzy! Kolejny mecz Polacy zegrali już ze Słowenią (po oddaniu numeru do druku). W przypadku porażki liczono się już z dymisją Leo Beenhakkera. Na giełdzie pojawia się nazwisko nowego selekcjonera, Smudy.

Tabela „polskiej” grupy. 1. Słowacja 7 16; 2. Irlandia Płn. 8 14; 3. Słowenia 8 14; 4. Czechy 8 12; 5. Polska 7 11.

☺ **Ekstraklasa pauzowała ze względu na mecze kadry.** Na zapleczu ekstraklasy przegrał lider Flota i to ze słabym Górnikiem Łęczna, co pozwoliło wyjść na pierwsze miejsce Górnikiem Zabrze. Odłożono mecz Widzewa, który ciągle domaga się gry w ekstraklasie. Wyniki 7 kolejki 1 ligi: Pogoń Szczecin - Motor 2:0 (2:0), Znicz Pruszków - MKS Kluczbork 2:0 (1:0), Górnik Zabrze - Sandecja 1:0 (1:0), Górnik Łęczna - Flota 1:0 (1:0), Stal Stalowa Wola - Podbeskidzie 2:4 (2:1), ŁKS Łódź - GKP 2:1 (0:1), Warta Poznań - GKS Katowice 3:3 (1:2), Do-

lcan Ząbki - Wisła Płock 3:1 (2:1). **Tabela** (bramki i punkty): 1. Górnik Zabrze 9:3 16; 2. Flota Świnoujście 10:3 14; 3. Dolcan Ząbki 9:4 12; 4. Pogoń Szczecin 12:6 11; 5. GKS Katowice 11:10 11; 6. GKP Gorzów Wlkp. 7:6 11; 7. Sandecja Nowy Sącz 10:10 10; 8. ŁKS Łódź 6:8 10; 9. KSZO Ostrowiec Św. 6:10 10.

☺ **Mecze półfinałowe ekstraklasy żużlowej:** Polonia Bydgoszcz - Falubaz Zielona Góra 51:39. Włókniarz Częstochowa - Unibax Toruń 46:44. W barażu o utrzymanie Atlas Wrocław pokonał Lotos Wybrzeże Gdańsk 51:39.

☺ **Najbogatszym klubem w Polsce jest Lech, którego dochód wyniósł 39,1 mln zł.** Za zespołem Poznania uplasowała się Wisła Kraków - 33,6 mln, a trzeci jest GKS Bełchatów - 29,3 mln zł.

☺ **W Polsce odbywają się ME w koszykówce.** Przeciwnikami Polaków w I fazie byli Bułgarzy (90:78), Turcy i Litwini (86:75). Z każdej z 4 grup awansowały dalej po 3 zespoły.

☺ **Dobrze dla Polaków zaczęły się ME w siatkówce, które odbywają się w Turcji.** W fazie grupowej Polacy pokonali po kolei 3:1 Francję, 3:1 Niemcy i 3:0 Turcję. Drugim zespołem, który zyskał awans, są Francuzi. Kolejny mecz Polska wygrała 3:2 z broniącą tytułu Hiszpanią.

☺ **W Australii odbyły się MŚ w kolarstwie górskim.** Nasza kandydatka do złotego medalu Maja Włoszczowska uległa w czasie treningu poważnej kontuzji i w zawodach nie wystartowała. Złoty krążek przywiezie za to Aleksandra Dawidowicz, która została mistrzynią świata w kategorii zawodniczek do 23 lat.

Polonijnych wspomnień

Maciej Rajfur

U Matki Bożej Łaskawej czyli Spotkanie Młodych w Krzeszowie

„Wszczepieni w Drzewo Życia”- pod takim hasłem w dniach 21-24 sierpnia odbyło się XVI Spotkanie Młodych w Sanktuarium Matki Bożej Łaskawej w Krzeszowie.



Do tej małej wioski koło Kamiennej Góry zjechało ponad 400 młodych, głównie z diecezji legnickiej, ale nie zabrakło też uczestników przybyłych z innych regionów Polski czy Europy, między innymi młodzieży z Paryża, z parafii Wniebowzięcia NMP i parafii Miłosierdzia Bożego. Gościliśmy także młodego włoskiego wolontariusza z wioski Taizé, który przybliżył nam życie tamtejszej wspólnoty ekumenicznej. Obecnością zaszczylił nas również ksiądz Szczepan Delan z Łuzyc, który zaprosił młodzież do uczestnictwa we Mszy Świętej sprawowanej w języku serbołużyckim.

Dlaczego młodzi tak licznie zjawili się na spotkaniu? Bo, jak przypominał im Jan Paweł II, są światłem świata i solą ziemi, więc czują potrzebę wzmocnienia swojej wiary. Podczas takich spotkań dostrzegają, że jedyną pewną drogą w życiu jest Chrystus i to z Nim warto kroczyć w czasie ziemskiej wędrówki. Są jak iskry, które, wylatując z jednego ogniska, mają zapalać obok drugie, iskry pełne miłości do Drzewa Życia, pragnące napępniać tą miłością także innych. Do Krzeszowa każdy przyjechał z różny-



mi problemami i rozterkami, które z ufnością powierzał patronce sanktuarium, Matce Bożej Łaskawej, szukając wskazówek i odpowiedzi na nurtujące go pytania...

Młodzież w tych trudnych rozeznaniach nie pozostawała sama ze sobą. Duch Święty służył pomocą poprzez pełne charyzmy, a przede wszystkim mądrości życiowej konferencje głoszone przez wybitnych kapłanów. Pierwszą konferencję wygłosił ks. Andrzej Ziombra - dyrektor diece-

zjalnego Caritas, znany ze wspaniałego podejścia i kontaktu z młodymi. Do pielgrzymów mówił także ks. Stanisław Orzechowski, „Orzech” - znany duszpasterz akademicki i wieloletni przewodnik wrocławskiej pielgrzymki. Zwieńczeniem wszystkich konferencji było słowo ulubienca młodzieży, ojca Leona Knabita - benedyktyna z Tyńca, który stał się już „ikoną” spotkań krzeszowskich. Ten wesoły, otwarty, pełen entuzjazmu zakonnik nie unikał kontaktu z młodymi, a wręcz przeciwnie, chciał poznać ich problemy, wspomóc dobrą radą, słowem, uśmiechem czy też swoimi publikacjami, które można było nabyć. Kolejki po dedykacje ustawiały się, kiedy tylko ojciec Leon pojawiał się na horyzoncie. I każdy odchodził pełen radości, jakby „zarazony” pogodą ducha, której ojcu Leonowi nigdy nie brakowało. Obecnością zaszczylił nas także biskupi legnicki - ks. bp Stefan Cichy i ks. bp Marek Mendyk, którzy mimo licznych obowiązków znaleźli czas, aby modlić się razem z młodzieżą i skierować do

niej pełne prawdy i nadziei Słowo Boże.

Jednym z najmocniejszych punktów spotkania w Krzeszowie są zawsze warsztaty prowadzone przez profesjonalistów. To krok w stronę młodzieży, aby ujawniała i jednocześnie rozwijała swoje zdolności, bo przecież wszyscy dostaliśmy od Boga jakieś talenty. Każdy mógł znaleźć coś dla siebie, były warsztaty instrumentalne, wokalne, dziennikarskie, fotograficzne, filmowe, pisanie ikon, tańca uwielbienia. Można było także zaangażować się w grupę modlitwy, by w ciszy i spokoju przed Najświętszym Sakramentem zajrzeć w głąb swojej duszy. Wszystkie zajęcia wypeł-

nione były radością, miłością, uśmiechem, życzliwością, nierzadko żartem. Uczestnicy wspaniale się bawili, chwając Pana na różne sposoby, a przy tym rozwijając swoje zainteresowania - wielki plus dla organizatorów!

W tym roku jeden dzień spotkania był „dniem jak w Taizé”, pełnym refleksji, przemyśleń nad swoim powołaniem, nad tym, czego oczekuje od nas Stwórca. Mateo, wolontariusz z Taizé, i młodzież z Poznania przybliżali młodym →→→

→→ życie wspólnoty braci z Taizé i zaprasza na Europejskie Spotkanie Młodych Taizé, które w tym roku odbędzie się pod koniec roku w Poznaniu. Dzień ten wieńczyło nabożeństwo w duchu Taizé, które na młodych wywarło niesamowite wrażenie: ciemność, świece, modlitwa przed ikonami wykonanymi przez uczestników spotkania i niezwykła głębia słów pieśni pozwalały zajrzeć w najskrytsze i nieuchwytnie na co dzień miejsca własnej duszy.

Warto wspomnieć także o koncercie uwielbienia, trudnym do opisanego, bo to nie był zwykły koncert. Późny wieczór, słabo oświetlona bazylika i zespół z Poznania, który ledwie chwycił za instrumenty, a już cała młodzież ruszyła z ławek do ołtarza, by modlić się pieśniami uwielbienia. Powtarzając się słowa *Przychodź, Panie mimo drzwi zamkniętych* rozchodziły się po ozdobionym pięknymi malowidłami sklepieniu świątyni. Ten chóralny głos kilkuset młodych ludzi, głodnych Chrystusa i Jego miłości, świadczył o wielkiej energii duchowej, jaką dawał uczestnikom występ poznańskich artystów.

Ja przeżyłem w Krzeszowie jeszcze jeden „koncert”, który zapamiętam na długo.

Artystami byli młodzi ludzie, z którymi spaliśmy w jednej Sali, w Domu Kultury



- było ich około 100 osób, „koncertowali” przez całą noc i to za darmo... ale przez sen - ach, to chrapanie! Nie twierdzę, że i ja chwilami nie byłem w zespole...

Przez te 4 dni, kiedy mała wioska przed Sudetami została „opanowana” przez młodych, zza murów wspaniałego, barokowego pocysterskiego kompleksu nieustannie (czasem aż do późnych godzin wieczornych - ku rozpaczy braci porządkowych) płynęły śpiewy wielbiące głównego Organizatora - Jezusa Chrystusa. Spontanicz-

ne tańce przed bazyliką to jedne z najprzyjemniejszych nieoficjalnych punktów tego spotkania. Młodzi ludzie chętnie spędzali wolny czas na wspólnym śpiewie, tańcu i nie trzeba było długo czekać, aby zebrać grupę do takich harców! A wszystko z miłości do Boga i bliźniego, bo Chrystus nauczył nas dzielić się uśmiechem i szczęściem!

Mimo połowych warunków i czasem chłodnej pogody młodzież bawiła się doskonale. Każdy z uczestników wyniósł z tego spotkania nie tylko brudne ubrania, karimaty, śpiwory, ale jeszcze багаж pełen wiary, nadziei i miłości.

Spotkanie Młodych w Krzeszowie - malutkiej wiosce na Dolnym Śląsku z unikalnym barokowym opactwem pocysterskim - to temat, który ciężko ubrać w słowa, to jeden z tych tematów: „Przybądź! Wtedy naprawdę poczujesz i zrozumiesz”. Następne spotkanie za rok w tym samym czasie. W sercu została duża tęsknota, pragnienie powrotu do tej niezwykłości, może smutek, że tak szybko minęło, ale... to wszystko jest nieważne, bo... Pan jest naszym Pasterzem!

Listy i polemiki

Witold Motużyński

Z życiorysu gen. Maczka

Swojego czasu w *Głosie Katolickim* (nr 12 z 2006 r.) ukazał się bardzo ciekawy artykuł Ewy Ziółkowskiej pt.: „Młode lata Maczka”. Przeczytałem go wówczas z zainteresowaniem i postanowiłem, że przy jakiejś nadarzającej się, rocznicowej okazji uzupełnię go, wypełniając być może małą „białą plamkę” z życiorysu późniejszego Generała, dotyczącą okresu od listopada 1918 roku do wiosny roku następnego. Jest to o tyle ważne, że znam ten okres z opowiadań mojego Ojca i działał się to w naszych bieszczadzskich stronach rodzinnych.

Dzisiaj, kiedy wspominamy chwalebny udział Dywizji gen. Maczka w walkach o Normandię, chciałbym powrócić w kilku słowach do epizodu z lat poprzedzających te wydarzenia.

Otóż ok. 20 listopada 1918 r. porucznik Stanisław Maczek na czele krośnieńskiej kompanii wyrusza na odsiecz „swojego” Lwowa, ale drogi z Przemyśla i przez Podkarpacie do Lwowa są przerwane przez powstańcze oddziały ukraińskie. Kompania doszła do Zagórza, gdzie przy pomocy miejscowych kolejarzy przerabiano pociąg na „pancerkę”. Tam też do nich dołączył mój Ojciec i jako ogniomistrz z wojska Austriackiego przyuczył nowe załogi do obsługi posiadanych dwóch dział. Trwało to nie długo, bo z Ustrzyk Dolnych od kolejarzy nadszedł telefon, że na

stację wjechał pancerny pociąg z Ukraincami i że zajmują oni miasto i szukają kwatery dla wojska, przygotowując bazę do wypadu i zajęcia Sanoka. Stanisław Maczek nie podaje w swej książce, kto wydał rozkaz wyjazdu w nocy z 20 na 21 listopada 1918 roku pociągu pancernego na Ustrzyki. Trzeba było działać z zaskoczenia i dlatego w rozpędzonej lokomotywie wstrzymano parę w Ustianowej i na takim luzie, po cichu pociąg wjechał na boczny tor, z którego łatwiej było obrzucić granatami ukraińską pancerkę i z KBK-esów rozbić uciekającą załogę. To była wspaniała zdobycz - taki pociąg z czterema działami polowymi. Wezwano dodatkowe obsługi artyleryjskie z Krakowa.

Po tym sukcesie pokonano po drodze do Chyrowa jeszcze kilka luźnych grup nie-

przyjaciela, zdobywając miejscowy węzeł kolejowy. Wokół miasteczka okoliczne wzgórza były zajęte przez nieprzyjaciela. Pomiędzy Chyrowem a Ustrzykami dwa działa ukraińskie przerywały transporty z zaopatrzeniem dla wojska z Zagórza. Na Maczka wypadło wytopienie tej baterii i jej unieszkodliwienie. Zebrał 100 doborowych chłopaków, posyłał im z prześcieradeł białe okrycia na mundury i pod osłoną nocy przedarli się na tyły syciowej baterii polowej. Odezwały się karabiny maszynowe gdzieś w oddali, a z pobliskiej chaty wybiegli z końmi siczowcy, ale wpadli prosto w ręce chłopców Maczka. W drogę powrotną przez góry wracać ze zdobycznymi działami nie było można. Odezwały się polskie karabiny maszynowe z rzeki Strwiąż na pozycje ukraińskie. To wykorzystał Maczek i od tyłu zjeżdżając z działami, zaatakował niespodziewających się tego Ukraińców. Wzięto ich do niewoli z karabinem maszynowym, przejechali rzekę Strwiąż i drogą dojechali do Chyrowa, gdzie przyszło im przezimować do wiosny. Ojciec wolał zimować w rodzinnym domu. Wiosną Maczek zorganizował podwoły do szybkiego przemieszczania żołnierzy uzbrojonych w granaty i karabiny maszynowe. O tym pisze już nam sam Generał w swojej książce „Od podwoły do czołgu”.

Polonijnych wspomnień

Paryskie obchody

Tegoroczne obchody 29. rocznicy powstania Solidarności oraz 70. rocznicy wybuchu II Wojny Światowej zostały zorganizowane przez Zarząd Koła Paryż Stowarzyszenia Polskich Kombatantów i ich Rodzin.

Są to dwie bardzo ważne daty polskiej historii. Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” powstał końcem lata 1980 r. w wyniku masowego strajku całej Polski, który rozpoczęli w połowie sierpnia gdańscy stocznioy. Wtedy to, w wyniku zapaści systemu komunistycznego, robotnicy Stoczni Gdańskiej, po utworzeniu Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego, rozpoczęli walkę o poprawę warunków bytu poprzez zgłoszenie 21 postulatów. Dzisiaj wiadomo, że wyzwolenie w narodzie tak wielkiej energii było możliwe tylko dzięki wcześniejszemu wyborowi kard. Karola Wojtyły na Papieża i Jego pierwszej, jako Jana Pawła II pielgrzymki do Polski. To On dał nam niezwykłą duchową siłę, co zaowocowało rozwojem największego w naszych dziejach ruchu społecznego. Solidarność skupiła w swoich szeregach w tamtych latach 10 mln ludzi!

II Wojna Światowa rozpoczęła się od napaści Niemiec na Polskę rankiem 1 września 1939 r. Niemcy bez wypowiedzenia wojny uderzyli na Polskę. 17 września tegoż roku Związek Sowiecki „ciosem w plecy” przyłączył się do napaści na walczącą Polskę. Bez żadnej realnej pomocy ze strony państw zachodnich, takich jak Anglia czy Francja, Polska po prawie półtora miesięcznych, nierównych walkach została pokonana, ale nie uległa. Od tego momentu rozpoczęła się nierówna walka żołnierza polskiego na wszystkich frontach i na wszystkich szerokościach geograficznych, na lądzie, morzu i w powietrzu o odzyskanie niepodległości.

Instytut Pamięci Narodowej podaje, że w latach 1939-1945 straciło życie ok. 5.8 mln obywateli Polski.

W tym roku, pomimo trwających jeszcze urlopów i wakacji szkolnych, w ostatnią niedzielę sierpnia na rocznicowej Mszy św. w kościele polskim Wniebowzięcia NMP w Paryżu zgromadziło się bardzo wielu Polaków. Uroczystej sumie przewodniczył ks. inf. Stanisław Jeż, rektor Polskiej Misji Katolickiej we Francji i jednocześnie prezes SPK Koła Paryż.



Wśród zaproszonych gości obecni byli przedstawiciele władz Polskich we Francji z szefem Wydziału Konsularnego Ambasady RP, panem Mikołajem Kwiatkowskim wraz z małżonką oraz ppłk Piotrem Piskorzem, zastępcą Attaché Wojskowego. Społeczność Polonijną we Francji reprezentowali: Henryk Rogowski - prezes Federacji Polonii Francuskiej, jej sekretarz - Jan

Konieczny, skarbnik - Stanisław Aloszko, sztandarowy SPK w Koło Paryż. Na uroczystość przybyło wiele pocztów sztandarowych, a wprowadzała je do kościoła pani Grażyna Aloszko ze sztandarem Solidarności. Oprócz organizacji i stowarzyszeń polsko-polonijnych były też sztandary organizacji kombatanckich z Grecji, Włoch, Stanów Zjednoczonych i oczywiście Francji.

Pani Grażyna Aloszko 29 lat temu założyła w Katowicach, jako pierwsza w tym regionie, Komisję Zakładową NSZZ Solidarność Pracowników Oświaty i Wychowania. Została też jej pierwszą przewodniczącą na terenie Kuratorium i Inspektoratu Oświaty. Otrzymała także mandat wiceprzewodniczącej Komisji Regionalnej Oświaty i Wychowania NSZZ Solidarność w Regionie Śląsko-Dąbrowskim. Pani Aloszko aktywnie uczestniczy w życiu Polonii. Jest członkiem Krajowej Rady Federacji Polonii Francuskiej. To krótkie przypomnienie sylwetki byłej działaczki Solidarności ma na celu przywołanie też i innych, bardzo ważnych działaczy Solidarności mieszkających do dzisiaj we Francji. W szczególności należy przywołać tu takich „gigantów sprawy polskiej” nad Sekwaną, jak **Danuta Nowakowska**, w początkach Solidarności była ona związana z Regionem gdańskim Związku. Pani Nowakowska działała wtedy także w „Oświacie”, gdzie pracowała jako nauczycielka, a później była uczestniczką I Krajowego Zjazdu Solidarności w Gdańsku-Oliwie. W końcu roku 1981 znalazła się wraz z delegacją Solidarności we Francji. Tutaj zastał ją stan wojenny. Pozostała więc w Paryżu i zaczęła tu działać na rzecz Solidarności. Jednym z ważniejszych dokonań było zorganizowanie paryskiego Komitetu Koordynacyjnego NSZZ Solidarność. Później była niezliczona ilość akcji i manifestacji przeciwko reżimowi w Warszawie. Po wprowadzeniu stanu wojennego, wystąpienia i audycje w Radiu Wolna Europa. Pani Nowakowska w dalszym ciągu działa na forum polonijnym. Od wielu lat jest sekretarzem SPK w Kole Paryż, uczestniczy też w pracach Krajowej Rady Federacji Polonii Francuskiej.

Podczas opisywanej uroczystej sumy Danuta Nowakowska przedstawiła modlitwę powszechną za wszystkich zmarłych oraz żyjących działaczy Solidarności, w Kraju i na emigracji. Wspomniała też w niej niewinne ofiary obu reżimów: niemieckiego nazizmu i sowieckiego komunizmu.

Natomiast jednym ze sztandarowych podczas naszej rocznicowej Mszy św. był **Zbigniew Pacak**, działacz dolnośląskiej Solidarności, związany ówczesnie z Zakładem Doświadczalnym Politechniki Wrocławskiej. Był on wtedy przewodniczącym Komisji Zakładowej NSZZ Solidarność w Kowarach. Podczas stanu wojennego internowany, a po zwolnieniu z obozu, jako emigrant polityczny zamieszkał we Francji. Pan Pacak jest dziś czynnym członkiem wielu stowarzyszeń i organizacji polonijnych we Francji.

Te trzy postacie przypominają nam, iż bardzo wielu działaczy Solidarności do dzisiaj jest zaangażowane w sprawy Polski, nawet będąc na emigracji we Francji.

W przeddzień kościelnych uroczystości rocznicowych, delegacja SPK Koła Paryż złożyła wiązaną kwiatów i zapaliła znicze przy płycie Solidarności na placu Inwalidów w Paryżu.

Mszę św. rocznicową rozpoczął ks. proboszcz W. Szubert, dziękując za liczne przybycie wszystkich licznie przybyłych parafian i zaproszonych gości. Zwrócił się do wszystkich w języku francuskim, a następnie w po polsku, po czym przedstawił głównego celebransu sumy, ks. inf. Stanisława Jeża, rektora PMK i współkoncelebrujących trzech księży.

Homilię związaną z intencjami mszalnymi wygłosił Ks. Rektor. Na początku krótko w języku francuskim odwołał się do głównej intencji, czyli modlitwy za wszystkie ofiary II Wojny Światowej oraz o pokój na świecie. Następnie, już po polsku przywołał fragmenty wspólnego, polsko-niemieckiego Oświadczenia przewodniczących Konferencji Episkopatów, Polski - abp Józefa Michalika i Niemiec - abp Roberta Zollitscha z okazji 70. rocznicy wybuchu II Wojny Światowej 1 września. 1939 r. Przechodząc do zasadniczego wątku swojego kazania, Ks. Rektor powiedział między innymi:

„... Tutaj, w tym kościele polskim, katedrze polskości w Paryżu, rozbrzmiewała zawsze modlitwa, pieśni za naród. Przywoływane były radosne i bolesne chwile naszej Ojczyzny. 1 i 17 września 1939 r. to dwie daty, które niczym słupy ognia rozdzierają najnowsze polskie dzieje. Z perspektywy 70 lat, które minęły, patrzymy na tamtą Polskę, na jej dramat. Oto nad rozległą przestrzenią Najjaśniejszej Rzeczypospolitej wyciągnęły ku sobie dłonie, na jej zgubę, dwie potęgi: faszyzm i komunizm.” Dalej Ks. Rektor mówił o zbrodniczym pakcie między III Rzeszą a Związkiem Sowieckim, do którego doszło jeszcze przed zatakowaniem Polski przez Hitlera. Pakt ten podpisany został 23 sierpnia 1939 roku w Moskwie, przez szefów dyplomacji dwóch totalitarnych państw: Ribbentropa i Mołotowa. W dalszej części Ks. Rektor przypomniał, że dołączono do paktu tajny protokół, przewidujący zbrojne zniszczenie i rozbiór Polski, a później do traktatu dołączona została mapa Europy, na której nie było już Polski. To był haniebny traktat.

„Oto właśnie te systemy - mówił kaznodzieja - które Chrystusowemu prawu miłości przeciwstawiły bezbożną, mocami szatana napędzaną, zasadę nienawiści, walki człowieka z człowiekiem, pogardę, spowodowały śmierć dziesiątek milionów ludzkich istot. (...) Wrzesień 1939 r. to pierwszy etap długiej, usianej ofiarami walki o chrześcijański kształt Europy, o obronę jej kultury, o obronę jej cywilizacji. Pierwszy etap drogi do wolności, która do Polski nie przyszła jednak wtedy, gdy umilkły strzały II Wojny Światowej. (...) O tę wolność Europy i Polski walczyło tutaj, we Francji, ponad 100 tys. Polaków. W Europie zachodniej ok. 300 tys. W tym tych, którzy zgłosili się do armii na ziemi francuskiej, naszych rodaków pochodzących z tutejszej emigracji było ok. 50 tys. Z tych walczących na ziemi francuskiej zginęło około 8 tys. żołnierzy i 5 tys. polskich partyzantów. Wielokrotnie oglądałem mapę Francji pod kątem topografii polskich grobów. W większości departamentów są polskie groby. Nie będę wymieniał wszystkich cmentarzy. Co roku, od 23 lat, pod koniec sierpnia biorę udział w uroczystościach w Calvadosie na Montormel. W tych uroczystościach w tym roku uczestniczył pan Ambasador, uczestniczyli polscy Attaché wojskowi, pan Konsul, obecny dzisiaj wśród nas. Tam znajduje się pomnik, muzeum. Co roku odprawiana jest Msza św., odbywa się wielka uroczystość. Bo tam Polacy odegrali decydującą rolę, szczególnie ci z dywizji pancerniej Generała Maczka. 16 tys. żołnierzy wśród armii alianckiej, uczestniczyło w zatrzymaniu ponad 100-tysięcznej armii niemieckiej, w wyzwoleniu Francji, płacąc wielką daninę krwi. Ponad 2 tys. żołnierzy, ponad 700 polskich grobów w Urville, gdzie również, koło Potigny sprawowaliśmy Najświętszą Ofiarę. Ku tej utęsknionej wolności, Moi Kochani, szliśmy długo, strasznie długo, prawie 50 lat. Dzisiaj mamy wolność, ale zapytajmy co z nią robimy? Wspominając w obliczu Boga te tragiczne fakty, musimy wyciągać wnioski na dzisiaj, na przyszłość. Oto pierwszy z nich: Moi kochani, jeszcze długo przed rokiem 1939, w pewnych kręgach kultury europejskiej ujawniały się dążenia do usunięcia Boga i Jego obrazu z pola widzenia człowieka. Dzisiejszy człowiek wraca niestety do tych samych błędnych założeń. A wiemy przecież, jakie były ich konsekwencje... Po drugie, doświadczenie niezłomnie dowiodło, że człowiek zdany wyłącznie na ludzką moc, odarty z dążeń religijnych, szybko staje się numerem, przedmiotem, niewolnikiem drugiego człowieka albo systemu. Społeczeństwo bez Boga miłości staje się społeczeństwem przeciwko człowiekowi. Po trzecie, władcy tego świata potrafią zwołać sumienia przez kłamstwo, przez pogardę dla człowieka, dla jego praw, przez kult siły, przemocy, nawet gdy udają, że walczą o prawa człowieka. Jan Paweł II, nasz wielki rodak, przypominał politykom, mężom stanu, że oddawanie czci Bogu zawsze idzie w parze z szacunkiem dla człowieka. Ojciec Święty ubolewał, że w wielu dziedzinach życia współczesny człowiek na nowo myśli, postępuje i pracuje tak, jakby Pan Bóg nie istniał. Pojawia się zatem to samo zagrożenie, co kiedyś - człowiek zdany jest wyłącznie na moc człowieka, a często na jego przemoc. Po czwarte, człowiek naprawdę jest tylko wtedy człowiekiem, gdy uznaje się za Boże stworzenie, a uświadamia sobie swoją godność jedynie wówczas, gdy dostrzega i w sobie, i

w innych znamię Boga, który go stworzył na swój obraz, na swoje podobieństwo. Człowiek tylko w takiej mierze jest wielki, w jakiej swoim życiem odpowiada na miłość Boga i oddaje się na służbę Braciom. Moi kochani, zawierzmy nasze polskie sprawy Tej, która obleczona w słońce depcze głowę węża, Matce Zbawiciela, Hetmance polskiego żołnierza, Matce Bożej Koziełskiej, co tuli do swojej piersi przestrzeloną głowę oficera polskiego. Modlimy się, aby świat nigdy nie zaznał niehumanitarnych okrucieństw, barbarzyństwa, jakie spustoszyły go wtedy, przed 70 laty. (...)

29 lat temu powstała Solidarność. Był to w istocie zryw narodu polskiego skierowany przeciwko sowieckiemu systemowi władzy zniewalającej człowieka. To Solidarność otworzyła bramy wolności w krajach zniewolonych systemem totalitarnym, zburzyła mur berliński, przyczyniła się do zjednoczenia Europy rozdzielonej od czasów II Wojny Światowej. Moi kochani, młode pokolenia naszych rodaków mają prawo do historii, do prawdy historycznej. W Polsce ogranicza się lekcje historii do jednej godziny. U nas, tutaj, znosi się naukę religii w szkole, chce się zlikwidować polską szkołę. Zniszczono, zamknięto Instytut Kultury Polskiej. Mongołowie otwierają instytut kultury w Paryżu, a my zamykamy! Gdzie my jesteśmy, moi kochani? Kto nami rządzi? W jakim kierunku nas prowadzi?

Młode pokolenie ma prawo oczekiwać od starszych, że otrzyma wzory życia - pięknego i prawego, że ojcowie, matki, wychowawcy, politycy będą im przekazywać niesfałszowaną mądrość życia. Nie wystarczy się troszczyć jedynie o to, by młodzi ludzie zostali dobrze przygotowani do życia zawodowego. Konieczna jest troska, by zbudowali dom swojego życia na Skale, którą jest Chrystus, jak nam przypominał w czasie pielgrzymki do Polski Benedykt XVI.

**Panie! Jeśli zamkniesz słuch narodu
Na próżno człowiek swe głosy natęży:
Choćby miał siłę i odwagę męża
Z niemilowania umrze tak jak z głodu.
Panie! Nie pozwól, żeby słuch Twojego narodu
był zamknięty na Ciebie, na naszą historię,
na naszą kulturę, na nasz język,
na naszą wierność Tobie. Amen.?”**

To piękne, patriotyczne i podniosłe kazanie, wygłoszone przez Ks. inf. Jeza, zostało nagrodzone bardzo gorącymi brawami. A na zakończenie tej uroczystej Mszy św. sprawowanej, w 29 rocznicę powstania, w intencji Solidarności i za spokój duszy wszystkich ofiar II Wojny Światowej, został odśpiewany wspaniały hymn „Boże, coś Polskę”, po czym za sztandarem Solidarności z kościoła wyprowadzone zostały wszystkie pozostałe poczty



sztabarowe. W pełnym szyku ustawiły się one na schodach kościoła do wspólnego pamiątkowego zdjęcia. Uroczystości rocznicowe zakończyły się w salce przykościelnej wspólnym kombatanckim poczęstunkiem.

Stanisław Aloszko

Poradnia Psychologiczna

przy Parafii Polskiej w Paryżu XVI - 18, rue Claude Lorrain
przyjmuje - bezpłatnie - w niedziele o godz. 17⁰⁰.

**MASZ KOMPUTER?
ZAPĘDŹ GO DO PRACY!**

Zamów zestaw informacyjny
(brozura + DVD - za darmo przez 14 dni).
Maria Klugman - tel. 01 45 93 46 38; www.jobjoiemk.biz



- **przeprowadzki**
- **przewóz paczek**
(od Nadawcy do Adresata)
- **Paryż - Polska**
- **transport towarów z Polski na zamówienie.**

Poznań-Konin-Łódź-Warszawa; Siedlce-Białystok-Olsztyn i okolice

tel. +33 (0)6 73 91 12 04; +48 (0)6 00 80 08 08

Institut privé France-Europe Connexion

établissement privé d'enseignement supérieur
enregistré au Rectorat de l'Académie de Paris

SZKOŁA JEZYKA FRANCUSKIEGO**ZAPISY NA ROK SZKOLNY 2009/2010.**

10 godz., 6 godz. lub 4 godziny tygodniowo
20 godzin tygodniowo: **STATUS STUDENTA - UBEZPIECZENIE**
Zaświadczenie honorowane przez Prefekturę Policji i Ministerstwo Pracy
przygotowanie do egzaminów DELF, DALF i TCF
Cena: od 89 euro za miesiąc. Metro obok szkoły!
Zapisy przez cały rok: 5, rue Sthrau - 75013 Paris (M^o Olympiades)
Sekretariat otwarty codziennie od poniedziałku do piątku
od godz. 10 do godz. 14 i od godz. 17 do godz. 19,
w sobotę od godz. 10 do godz. 13.

TEL./FAX: 01 44 24 05 66.

Site: www.ifec-paris.fr; e-mail: ifec@free.fr

DYPLOMOWANY PSYCHOLOG -

diagnoza, psychoterapia indywidualna i terapia małżeństw.

KONTAKT: 01 42 88 49 61

KRAWCOWA OFERUJE:

- **przeróbki, - poprawki.**

T. 01 40 11 68 62 (po 18⁰⁰); 06 09 26 14 69 (od 9 do 22)

VOIX CATHOLIQUE

**GŁOS
KATOLICKI**

N° (2333)32: 20.09.2009

- HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE
- TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ -

Editeur: La Mission Catholique Polonaise en France

Wydawca: Polska Misja Katolicka we Francji (tél. 01 55 35 32 32)

Adresse: 263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris.

Tél.: 01 55 35 32 28; 01 55 35 32 31; fax 01 55 35 32 29.

E-mail: vkat@club-internet.fr www.glos-katolicki.fr

CCP 12 777 08 U Paris; CCP 19 180 05 U Paris.

Directeur de la Publication/Dyrektor Publikacji: Ks. inf. Stanisław Jeż - Recteur MCP.

Rédacteur/Redaktor: Paweł Osikowski;

Rédaction/Zespół: ks. Tomasz Sokół.

Imprimerie/Druk: Indica - 24-26, rue de l'Industrie - 92400 Courbevoie; tel. 01 47 82 32 32.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Abonnement/Abonament: 1an/rok - 56,60 euro; 6 mois/pół roku: 30,30 euro.

Konto we Francji/CCP 12 777 08 U Paris - Voix Catholique/Glos Katolicki

Prenumerata w Belgii: ks. B. Dejncka - rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles - CCP 000-1637856-11

w Niemczech: Glos Katolicki - Commerzbank Hannover - BLZ 250 400 66 - konto n° 791177900

Prix au n°/cena: 1,55 euro

COMMISSION PARITAIRE N° : 0510 G 86630; ISSN : 1279-953X

**RESTAURANT POLONAIS
SALLE CLIMATISÉE**

Heures d'ouverture :

du jeudi au samedi de 12h00 à 15h00,
le soir de 19h00 à 24h00.

Possibilité de réservation de la Salle pour
des repas collectifs et des conférences
du dimanche au mercredi..

Place Maurice Barrès - 75001 Paris
Tel. 01 42 60 43 33, fax: 01 55 35 32 27
www.crypte-polska.com; e-mail: crypte-polska@orange.fr

KBE

greenline

MIR-PLAST

PRODUCENT OKIEN I DRZWI
PLASTIKOWYCH, ALUMINIOWYCH



Produkcją i montażem okien i drzwi z PCV
zajmujemy się od początku naszej działalności.

Odbiorcami naszych wyrobów są firmy,
instytucje i klienci indywidualni w całej Europie.

Na taki rozwój pozwoliło nam wieloletnie
doświadczenie, wysoka jakość i estetyka
naszych wyrobów a także konkurencyjne ceny.

Zapraszamy do współpracy.

• Tel.0048 /768500818

• Przy autostradzie A4 - Legnica-Złotoryja

• mirplast1@onet.eu nr.fr.0612488536

ZMIĘŃ SWÓJ STARY KOMPUTER... NA NOWY I SZYBKIE
bez wychodzenia z domu, w wybranym przez Ciebie terminie
za jedyne **249 EURO.**

Umów się na spotkanie: 06 23 28 07 44; 06 25 05 38 62.

PROBLEMY Z KOMPUTEREM?

tania, szybka i fachowa pomoc u klienta w domu lub w firmie.

- SERWIS sprzętu informatycznego
- MONTAŻ i modernizacja komputerów
- DORADZTWO przy zakupie
- INDYWIDUALNE szkolenia i korepetycje
- INSTALACJE sieci komputerowych
- INTERNET
- INSTALACJA i utrzymanie systemów operacyjnych



Windows 98/ME/XP, GNU/Linux, BSD - wersje polskie i francuskie
wszystko za rozsądną cenę, w dogodnym miejscu i czasie.

ZADZWOŃ: 06 23 28 07 44; 01 41 24 02 86; 01 48 07 81 70.

**KUPON PRENUMERATY
(ABONNEMENT)**

- PIERWSZA PRENUMERATA/ABONNEMENT
 ODNOWIENIE ABONAMENTU (RENOUVELLEMENT)

Głos Katolicki - Voix Catholique
263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris

- Rok (56,60)
 Pół roku (30,30)
 Przyjaciele G.K. (69,66)

Nazwisko:.....

Imię:.....

Adres:.....

.....

.....

Tel:.....

Numer złożony do druku 9.9.2009.

BIURO RACHUNKOWE



- księgowanie,
- rozliczenia podatkowe,
- deklaracje

tel.
06 10 03 35 46

e-mail: biuro.ksiegowosc@yahoo.fr

PSYCHOLOG-TERAPEUTA:
TEL. 01 45 88 58 60
udziela pomocy w przypadku:
problemów życiowych, depresji, ciężkich chorób, żaloby...

Société REFERENCE
vous propose des fenêtres, portes, volets
en PVC, alu et bois
sur mesure

PRIX IMBATTABLES, QUALITE GARANTIE

Levallois Perret Paris 16e
6, rue Aristide Briand 139, rue Ranelagh
tél. 01.47.59.02.87 tél./fax. 01.45.25.63.55
fax. 01.47.59.68.93 paris16@reference-fim.com
contact@reference-fim.com

- ROZLICZENIA KSIĘGOWE -
TEL. 06 64 27 98 95

 **École Privée NAZARETH**
Szkoła Języka Francuskiego
20 lat doświadczenia w Paryżu!!!

Cours Privé d'Enseignement Supérieur - déclaré à l'Académie de Paris
przygotowanie do: DILF, DELF, DALF, TCF i na wyższe studia
Zajęcia wieczorne i sobotnie
68, rue d'Assas, Paris 6; 20, rue Marsoulan, Paris 12;
- status studenta - prawo do pracy -

ZAPISY NA NOWY ROK SZKOLNY 2009-2010:
NOWE GRUPY.

☎ 01 43 03 38 33, ☎ 06 62 69 13 83, ☎ 01 43 05 83 15

COURS DE LANGUE POLONAISE - TOUS NIVEAUX
enseignement individuel ou en groupe, traductions.

Przygotowujemy do: - Europejskich Egzaminów Certyfikatowych
z języka polskiego zgodnie z wymogami Rady Europy;
- do matury francuskiej - język polski LV 2 i 3.

www.nazarethfamille.fr

* Przeprowadzki, wywóz gruzu, porządkowanie, transport
materiałów budowlanych. **Możliwość fakturowania.**
T. 06.66.04.16.67

* Wywóz gruzu - 110 euro, pół kamiona - 60 euro; - dowóz
materiałów i przeprowadzki - 50 euro; - Mercedes Sprinter.
T. 06.18.05.04.95

 **ADWOKAT**
przy Radzie Adwokackiej w Paryżu
MARTA CICHOSZ
doradztwo prawne
w języku polskim i francuskim
TEL. 01 45 66 00 56; 06 03 10 45 87

UWAGA! Drobne ogłoszenia w G.K.: 0,8 euro/słowo; przy powtórzeniach - od trzeciego razu - 0,5 euro/słowo; ogłoszenia ekspresowe - we Wkładce G.K.: 5 euro („szukam pracy” - 3 euro); przy powtórzeniach - 50% ceny; - „usługi” - do 10 słów: - 8 euro (powtórzenia 5 euro), do 20 słów - 12 euro (powtórzenia 8 euro). Ogłoszenia umieszczamy dodatkowo na stronie internetowej G.K. (www.glos-katolicki.fr) - dopłata wynosi -1 euro na tydzień („usługi” - 2 euro)! Reklamy (ceny w zależności od ilości powtórzeń i wielkości - inf. i cennik w redakcji GK - 263 bis, rue Saint Honoré, 75001 Paris - II piętro: w godz. 9-12h³⁰ i 15-18, od poniedziałku do piątku; tel. 01 55 35 32 28(31); 01 42 96 23 29; fax 01 55 35 32 29; e-mail: vkcat@club-internet.fr

 **Copernic**
L'EUROPE DE L'EST EN DIRECT

6, rue des Immeubles Industriels 23, rue Desaix
- 75011 Paris (M° Nation) 69003 Lyon
Tél. 01 40 09 03 43 Tél. 04 72 60 04 54

N° Vert (gratis) 0825 85 75 75
od poniedziałku do piątku: od 9⁰⁰ do 17⁰⁰,
w soboty: od 9⁰⁰ do 13⁰⁰.

PACZKI DO POLSKI:
- wyjazdy w poniedziałki;
- odbiór z domu Klienta w Paryżu i okolicach;

SPRZEDAŻ BILETÓW ON-LINE:
- linie autokarowe i lotnicze.

TRANSPORT TOWARÓW:
- z Francji do wszystkich państw Europy Wschodniej.

7, rue Duphot, 75001 Paris
tel. 01 40 15 09 09
www.karolina.fr

*Najlepsze
Towarzystwo w Podróży!*

KAROLINA

FRANCE - POLSKA - FRANCJA - POLOGNE - FRANCE - POLSKA
BILETY AUTOKAROWE I LOTNICZE - BILLETS D'AUTOCARS ET D'AVIONS

**Polskie ciasta i torty
na zamówienie.**
Tel. 06 18 51 86 77

BIURO TŁUMACZEŃ
W. A. KOCZOROWSKI

Tłumacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu
90, rue Anatole France - 92290 Châtenay-Malabry
lub
4, villa Juge - 75015 Paris (M° Duplex)

tel./fax: 01 46 60 45 51 lub 06 07 71 52 90; (e-mail: wakocz@aol.com).

Tłumaczenia urzędowe, redakcja podań i pism, formalności
prawno-administracyjne w urzędach, kancelariach notarialnych i sądach.

KANCELARIA PRAWNICZA
TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY

S. Bocianowski, dr prawa międzynarodowego, ekspert sądowy.
105 bis, bd de Grenelle, 75015 Paris;
tel. 06 17 98 60 20; tel./fax: 01 43 06 00 70.
Sprawy: małżeńskie, emerytalne, spadkowe,
odzyskiwanie własności itp. w Polsce i we Francji.

PODRÓŻE DO POLSKI

* **IZABELL** - REGULARNY PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW
DO POLSKI POŁUDNIOWEJ. TEL. 01 41 71 12 79; 06 20 87 70 77!

* **LUXSUS** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI - OLSZYNA,
WROCLAW, KATOWICE, KRAKÓW, RZESZÓW.
TEL. 01 42 38 63 20; 06 62 75 50 06; (00 48 12) 284 12 50



UBEZPIECZENIA PO POLSKU Grażyna Lubicz Fernandes

SwissLife

Tel. 01 39 64 38 36; 06 73 47 94 20 fax 01 34 17 43 51; e-mail: grazyna.fernandes.ag@swisslife.fr

BP 27 - 14, Résidence du Lac - 95880 Enghien Les Bains (północne przedmieście Paryża).

KOMPLETNA OBSŁUGA KLIENTA PO POLSKU

Kursy języka francuskiego w centrum Paryża

ROK 2009/2010



ECOLE EFRA



NASZA METODA: klasyczna, jasna, aktywna i skuteczna - zapewnia solidne i szybkie nauczanie języka francuskiego. Profesorowie wysoko wykwalifikowani z dużym doświadczeniem pedagogicznym.

Zapisy cały rok: od poniedziałku do piątku (g. 9-12 i 14-18).

Tel: 01. 47. 05. 09. 29; 06. 31. 12. 91. 85;

e-mail: efran@neuf.fr; http://efran.neuf.fr/

Poziomy: - początkujący, - średni, - zaawansowany
- przygotowanie do egzaminów na wyższe studia
- francuski specjalistyczny: prawo, medycyna.

Sekretariat czynny: środy (17⁰⁰-19³⁰); soboty (10⁰⁰-12³⁰),
93, rue St. Dominique (wejście 4, rue Amélie) - Paris 7^{ème}.

Małe grupy.

Nowe grupy: 1.10.2009.

* Tłumaczenia zwykłe i przysięgłe.

Pomoc w formalnościach administracyjnych.

T. 06 20 66 29 45

Firma inwestycyjno-budowlana zatrudni:

- SEKRETARKE -

- **wymagane:** doświadczenie w pracy w biurze na stanowisku sekretarki, bardzo dobra znajomość języka francuskiego (w mowie i piśmie), umiejętność obsługi komputera, prawo jazdy mile widziane.

List motywacyjny i CV ze zdjęciem prosimy kierować na adres e-mail: 3rbat@3rbat.com lub faks: 01 41 93 11 89.

Kontakt telefoniczny: 06 20 96 68 33 od poniedziałku do piątku, od 9⁰⁰ do 17⁰⁰.



Jeśli uważasz, że masz problem z ALKOHOLEM, alkohol kieruje Twoim życiem,

PRZYJDŹ NA SPOTKANIE ANONIMOWYCH ALKOHOLIKÓW

Anonimowi Alkoholicy są wspólnotą mężczyzn i kobiet, na życie których wpływa picie alkoholu. Anonimowi Alkoholicy dzielą się nawzajem doświadczeniem, siłą i nadzieją, aby wspólnie rozwiązać swój problem - alkohol.

Spotkania AA odbywają się w każdy **WTOREK** w godz. **20.00-21.30** przy kościele św. Genowefy - 18 rue Claude Lorrain 75016 Paris (metro Exalmans).

Anonimowość jest podstawową zasadą ANONIMOWYCH ALKOHOLIKÓW.

NAM SIĘ UDAŁO - TOBIE TEŻ SIĘ MOŻE UDAĆ!!

FRYZJERKA DAMSKA

- strzyżenie, - koloryzacja, - pasemka,
- refleksy, - balleyage, - dobór fryzury.

Paris 15 - tel. 06 78 12 30 35.

Ofiary na Tydzień Miłosierdzia

Anonimowo -	10 euro
Mr et Mme Mirek et Anna CIESIELSCY - GIEN -	30 euro
Składka -	160 euro
Bractwo Różańca św. okręgu Douai -	100 euro
Mr et Mme Janusz et Jolanta KLISZCZAK - PARIS -	50 euro
NN -	50 euro
Ks. Ryszard OBLIZAJEK SChr - ROUBAIX -	300 euro
Ks. Bolesław FRANCZYSZYN -	413 euro
w tym: od wspólnot: Tucquegnieux, Joeuf, Longwy -	123 euro
NN -	20 euro
Mme Eugénie Janas - JOEUF -	50 euro
Mr et Mme Marc DEVAUX - TRIEUX -	200 euro
Mr Joseph OPALA - CLOUANGE -	20 euro
Ks. Jan SOCHA CM - LES GAUTHERETS -	160 euro
Wspólnota MAZINGARBE - Eglise de la Nativité -	200 euro
Mr et Mme Władysław ROGOWSKI - MULHOUSE -	30 euro
Ks. Jacek STYŁA CM - WITTENHEIM -	200 euro
Ks. Marek Jacek KACPRZAK SChr. - LILLE -	320 euro
Mr et Mme Stefan et Janina DEMBOWSKI - LILLE -	100 euro
Ks. Jan KAŁUŻA SChr. - BRUAY LA BUISSIERE -	1108 euro
w tym: Zbiórka z Parafii -	528 euro
Bractwo Różańcowe Bruay - Kaplica -	180 euro
Bractwo Różańcowe Houdain -	150 euro
Bractwo Różańcowe Bruay - Miasto -	50 euro
Komitet Tow. Miejscowych Haillicourt -	155 euro
Inne ofiary -	70 euro

Ofiarodawcom składamy serdeczne „Bóg zapłać”.

Dalsze ofiary prosimy przysyłać na adres: Mission Catholique Polonaise, 263 bis, rue Saint-Honoré, 75001 Paris, wpłacając na: CCP 1268-75 N PARIS



GRUPY RODZINNE AL-ANON - NADZIEJA DLA KREWNYCH I PRZYJACIÓŁ ALKOHOLIKÓW

AL-ANON

jest wspólnotą kobiet i mężczyzn, na życie których wpływa picie alkoholu
CZŁONKA RODZINY lub BLISKIEJ OSOBY.

Krewni oraz przyjaciele mogą wiele uczynić, aby pomóc zarówno sobie jak i osobie mającej problem z alkoholem.

Spotkania odbywają się

W KAŻDY WTOREK O GODZ. 20.00

w salce obok kościoła polskiego NMP w Paryżu (M^o Concorde)
ANONIMOWOŚĆ JEST PODSTAWOWĄ ZASADĄ AL-ANON.

CZEKAMY NA CIEBIE!!!

T. 06 26 45 56 66; 06 75 79 03 20



21 - 27 WRZEŚNIA

PONIEDZIAŁEK 21 WRZEŚNIA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁴⁵ Rozmowa Jedyńki 9⁰⁰ Jedyńkowe Przedszkole 9²⁵ Biblioteka Synodu - reportaż 9⁴⁵ Czesław Niemen - dokument 10⁴⁵ Szatan z siódmej klasy - serial 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Mistrz Ryszard z Padwy - reportaż 13¹⁰ M jak miłość - serial 13⁵⁵ Kronika 34 Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni - reportaż 14⁰⁰ Gdańsk - serial 15⁰⁰ Forum 15⁴⁵ Biblioteka Synodu - reportaż 16⁰⁵ Goniec Kresowy - reportaż 16³⁵ Podróżnik 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Jedyńkowe Przedszkole 17⁴⁵ Słownik polsko - polski 18¹⁰ Portrety twórców - reportaż 18³⁵ Smaki polskie - magazyn kulinarny 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20¹⁰ Pogoda 20¹⁵ Klan - telenowela 20⁴⁰ Z archiwum IPN - magazyn 21¹⁰ Barwy szczęścia - serial 21⁴⁰ Liga piłki nożnej 23¹⁵ Forum 24⁰⁰ Serwis 0¹⁰ Pogoda 0¹⁴ Słownik polsko - polski 0³⁵ Aleja gwiazd na L4 - magazyn 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

WTOREK 22 WRZEŚNIA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁴⁵ Rozmowa Jedyńki 9⁰⁰ Domisie 9²⁵ Moliki książkowe - magazyn 9⁴⁰ Akademia Domu i Wnętrza - magazyn 9⁵⁵ Światowiec - magazyn turystyczny 10²⁰ Rozmowy na temat 10³⁰ Niezwykłe podróże rzeczy i ludzi - reportaż 10⁵⁰ U Pana Boga w ogródku - serial 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Z archiwum IPN - magazyn 13⁰⁵ Barwy szczęścia - serial 13³⁵ Warto rozmawiać 14²⁰ Liga piłki nożnej 16⁰⁰ Gwiazdy polskiego rocka - Czesław Niemen 16³⁰ Wojciech Cejrowski - reportaż 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Domisie 17⁴⁰ Moliki książkowe - magazyn 17⁵⁵ Magazyn przechodnia 18¹⁰ Niezwykłe podróże rzeczy i ludzi - reportaż 18³⁰ Piękniejsza Polska - Muzeum Powstania Warszawskiego 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20¹⁰ Pogoda 20¹⁵ Klan - telenowela 20⁴⁰ Miejsca Przekłete - dokument 21¹⁰ Barwy szczęścia - serial 21⁴⁰ Reportaż 22⁰⁵ Sprint przez historię Przemysława Babiarza - magazyn 22³⁰ Saga rodów - magazyn 23⁰⁰ Magazyn przechodnia 23¹⁵ Warto rozmawiać 24⁰⁰ Serwis 0¹⁰ Pogoda 0¹² Polska dobrze smakuje - dokument 0³⁵ Magazyn Medyczny - Leczenie uzdrowiskowe 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

ŚRODA 23 WRZEŚNIA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁴⁵ Rozmowa Jedyńki 9⁰⁰ Jedyńeczka 9²⁵ Laboratorium XXI wieku - magazyn 9⁴⁵ Alchemia zdrowia i urody - magazyn 10⁰⁵ Piękniejsza Polska - Muzeum Powstania Warszawskiego 10²⁰ Magazyn przechodnia 10³⁰ Zakorzenie 10⁵⁵ Polska z bocznej drogi

11⁰⁰ Zaproszenie 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Miejsca Przekłete - dokument 13⁰⁰ Barwy szczęścia - serial 13³⁰ Tomasz Lis na żywo 14²⁵ Gala Festiwalu Filmów Fabularnych w Gdyni(2) 16⁰⁰ Sprint przez historię Przemysława Babiarza - magazyn 16³⁰ Reportaż 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Jedyńeczka 17⁴⁵ Pegaz 18⁰⁵ Polska z bocznej drogi 18²⁰ Dzika Polska - serial 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20¹⁰ Pogoda 20¹⁵ Klan - telenowela 20⁴⁵ Tydzień Polski - magazyn 21¹⁵ Łączy nas Polska - felieton 21³⁵ Barwy szczęścia - serial 22⁰⁵ Ojczyzna myśli mojej 22⁵⁵ Zrób to - program satyryczny 23⁰⁵ Tomasz Lis na żywo 24⁰⁰ Serwis 0¹⁰ Pogoda 0¹³ Dzika Polska - serial 0³⁵ Akademia Domu i Wnętrza 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

CZWARTEK 24 WRZEŚNIA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁴⁵ Rozmowa Jedyńki 9⁰⁰ Budzik 9²⁵ Orliki gola - magazyn sportowy 9⁴⁵ Raj - magazyn 10¹⁰ Made in Poland - teleturniej 10³⁵ Magazyn kulturalny 11⁰⁵ Reportaż 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Tydzień Polski - magazyn 13⁰⁵ Łączy nas Polska - felieton 13²⁰ Barwy szczęścia - serial 13⁵⁰ Ojczyzna myśli mojej 14⁴⁵ Laboratorium XXI wieku - magazyn 15⁰⁵ Bronisław Wildstein przedstawia 15³⁵ Wokół toru - magazyn żużlowy 16⁰⁵ Raj - magazyn 16³⁰ Polska dobrze smakuje - dokument 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Budzik 17⁴⁰ Bajkonur czyli w świecie książek dla dzieci - magazyn 17⁵⁵ Magazyn kulturalny 18²⁰ Reportaż 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20¹⁰ Pogoda 20¹⁵ Klan - telenowela 20⁴⁰ Z daleka a z bliska 21²⁵ Pitbull - serial 22¹⁰ Magazyn Ekspresu Reporterów 23⁰⁰ Na wysokich obcasach - dokument 23³⁰ Bronisław Wildstein przedstawia 0⁰⁵ Serwis 0¹⁵ Pogoda 0³⁵ Sposób na zdrowie - magazyn 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

PIĄTEK 25 WRZEŚNIA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁴⁵ Rozmowa Jedyńki 9⁰⁰ Ala i As 9¹⁰ Bajkonur czyli w świecie książek dla dzieci - magazyn 9²⁵ Dwa światy - serial 9⁵⁰ Skarby nieodkryte - program edukacyjny 10¹⁵ Kultura nie zna granic - reportaż 10⁴⁰ Szansa na Sukces 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Z daleka a z bliska 13¹⁵ Hity satelity 13³⁵ Na wysokich obcasach - dokument 14⁰⁵ Kocham Cię Polsko 15²⁵ Magazyn Ekspresu Reporterów 16¹⁵

W Jego stylu - reportaż 16³⁵ Pomorskie krajobrazy 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Ala i As 17³⁰ Bajkonur czyli w świecie książek dla dzieci - magazyn 17⁴⁵ Reportaż 18¹⁰ Kultura nie zna granic - reportaż 18³⁰ Hity satelity 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 20⁰⁰ Sport 20¹⁰ Pogoda 20¹⁵ Klan - telenowela 20⁴⁰ Wideoteka dorosłego człowieka 21¹⁰ Na dobre i na złe - serial 22⁰⁰ Kochankowie Roku Tygrysa - film 24⁰⁰ Serwis 0¹⁰ Pogoda 0¹⁴ Skarby nieodkryte - program edukacyjny 0³⁵ Alchemia zdrowia i urody - magazyn 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

SOBOTA 26 WRZEŚNIA

6⁰⁰ Plebania(5) - telenowela 8⁰⁰ Echa Panoramy 8⁵⁰ Na weekend - magazyn kulturalny 9⁰⁵ Goniec Kresowy - reportaż 9³⁰ Plecak pełen przygód - serial 10⁰⁰ Program rozrywkowy 10³⁰ Dzika Polska - serial 11⁰⁰ Złotopolscy - telenowela 11²⁵ Pamiętaj o mnie 11³⁵ Wojciech Cejrowski - reportaż 12⁰⁰ Makłowicz w podróży - magazyn kulinarny 12³⁰ Wideoteka dorosłego człowieka 13⁰⁰ Wiadomości 13¹⁰ Na dobre i na złe - serial 14¹⁵ Pegaz 14⁴⁰ Made in Poland - teleturniej 15⁰⁵ Szatan z siódmej klasy - serial 16⁰⁰ Śniadanie na podwieczorek 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Pamiętaj o mnie 17³⁰ Cztery pory roku Wiktora Wołkowa - dokument 18²⁵ M jak miłość - serial 19¹⁰ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ U Pana Boga w ogródku - serial 20³⁵ Marysia i Napoleon - komedia 22⁵⁰ Program rozrywkowy 23⁴⁰ Na weekend - magazyn kulturalny 24⁰⁰ Wideoteka dorosłego człowieka 0²⁵ M jak miłość - serial 1¹⁰ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

NIEDZIELA 27 WRZEŚNIA

6⁰⁰ Klan(5) - telenowela 7⁵⁰ Śniadanie na podwieczorek 8⁵⁰ M jak miłość - serial 9⁴⁰ Milusiaki - serial animowany 10⁰⁰ Papież Benedykt XVI w Czechach - Msza św. z Brna 12⁰⁰ Między ziemią a niebem - magazyn 12⁵⁵ Złotopolscy - telenowela 13²⁵ Pamiętaj o mnie 13⁴⁰ Słownik polsko - polski 14¹⁰ Doręczyciel - serial 15⁰⁰ Światowiec - magazyn turystyczny 15²⁵ Zaolzie zaulek historii - reportaż 16⁰⁰ Skarby nieodkryte - program edukacyjny 16²⁵ Zaproszenie 16⁴⁵ Rozmowy na temat 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Pamiętaj o mnie 17³⁰ Szansa na Sukces 18²⁵ M jak miłość - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Oficerowie - serial 21⁰⁵ Kocham Cię Polsko 22²⁵ Czas dla kibica - Koszykówka kobiet 24⁰⁰ M jak miłość - serial 0⁵⁰ Ziarno - magazyn 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości



POLSKI OŚRODEK WAKACYJNY STELLA MARIS (GWIAZDA MORZA)

położony na Opalowym Wybrzeżu
obok Le Touquet Paris Plage
(220 km od Paryża, A-16)

ZAPRASZA NA WEEK-ENDY I WAKACJE.

NISKIE CENY, ZNIŻKI DLA MŁODZIEŻY, DZIECI DO LAT 3 ZA DARMO!!

Rezerwacja: Stella Maris 376 chemin du Baillarquet - 62780 Stella Plage;
Tel. 03 21 94 73 65; fax: 03 21 94 63 55; e-mail: contact@stellamaris-vacances.com
internet: www.stellamaris-vacances.com

AU FORUM DU BATIMENT

RÉSERVÉ
AUX PROFESSIONNELS

SANITAIRE

TYLKO DLA FIRM
I PRZEDSIĘBIORSTW

ELECTRICITE - SERRURE

ARMATURA SANITARNA - MATERIAŁY ELEKTRYCZNE
BUDOWLANE - ZAMKI

30 MAGASINS, 1 SEUL COMPTE
SIEĆ 30 SKLEPÓW, 1 KONTO

NOUS PARLONS POLONAIS

KONTAKT : ANNA 01 40 12 85 85

3, bld Jean Jaurès - 93400 Saint Ouen

Karty telefoniczne
IRIDIUM

Taniej do Polski i po całym świecie!

15€
7,50€

WYBIERZ
Polska
USA + GSM
Włochy
Anglia
Kanada + GSM
Francja

100%
WYNIKU SATYSFACJI
KLIENCKICH

Punkty sprzedaży:
Kioski supermarketów,
taxiphony, tabac, księgarnie.

Obsługa klienta 7 dni w tygodniu od 9.00 do 21.00
0811 600 311 0 1 70 75 19 11

MAKSYMALNY CZAS ROZMOWY

Polska	1800*	min
GSM Polska	300*	min
Niemcy	1250*	min
USA + GSM	1500*	min
Włochy	1000*	min
Anglia	1500*	min
Kanada + GSM	1500*	min
Francja	1250*	min
GSM Francja	111*	min

* Dodatkowa opłata za połączenie. Warunki określone przez A.R.T. Numer odradzany z telefonu komórkowego.

Połączenie międzynarodowe
w cenie rozmowy miejscowej!**

0,014€/min

Wybierz
0811 65 48 48
Następnie numer korespondenta

BEZ ABONAMENTU! BEZ KODU! PROSTO! TANIO!

POLSKA	Niemcy	Dania
USA + GSM	Anglia	Hiszpania
Kanada + GSM	Austria	Belgia
Francja	Norwegia	Rosja
	Włochy	Szwecja...

GSM POLSKA 0,09 €/min 0821 61 48 48

7/7 Obsługa klienta informacje rachunki i ceny
7 dni w tygodniu od 9.00 do 21.00

www.no-limit-telecom.com

Un service du Groupe
IRIDIUM

0811 300 348*

* 0,014€/min (19.00 - 08.00 w tygodniu, w święta i w weekend); 0,028€/min (08.00 - 19.00) połączenie z aparatu stacjonarnego.
** Zobacz listę krajów. Warunki sprzedaży na www.no-limit-telecom.com